Rok XVII. Nr. 175. Środa 4 sierpnia 1926 roku. Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł

Centrala: Sosnowiec. REDAKCJA: [illegible] 4, Telefon 94. ADMINISTRACJA: Ubilińska 1. Tel. 73.

Filje: Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 5, Tel. 11[illegible] — Zawiercie, 3 Maja 47. — Grodziec, ul. Będzińska.

Po zgonie ś. p. Kasprowicza.

Pogrzeb śp. Kasprowicza odbędzie się dziś w środę o godz. 9 rano w Zakopanem.

O godz. 9-ej zrana nastąpi wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na Harendzie do kościoła parafjalnego. Przy zwłokach msza żałobna ze śpiewem i kazaniem. Po nabożeństwie przed kościołem dwa przemówienia, z których jedno wygłosi przedstawiciel Rządu, a drugie przedstawiciel świata literackiego. Po przemówieniach nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz.

Ustalono już, iż w myśl żądania wyrażonego przez zmarłego w jego „Księdze ubogich", ś. p. Jan Kasprowicz będzie na miejsce wiecznego spoczynku przewieziony zwyczajnym chłopskim wozem przybranym w kwiaty. W orszaku żałobnym wezmą udział oddziały wojskowe z kompanją wysokogórską na czele oraz orkiestra strzelców podhalańskich, jak również delegacje stowarzyszeń, szkół i t. d. Będą też uroczyście niesione ordery zmarłego.

Zwłoki ś. p. Jana Kasprowicza spoczną czasowo — jak się zdaje — w grobowcu rodziny pp. Dłuskich.

Zwłoki ś. p. Kasprowicza spoczywały do wtorku bez trumny na śmiertelnem łożu w jego pracowni, w domu na Harendzie. Ciało przybrane jest polnem kwieciem. Ś. p. Jan Kasprowicz ma na sobie błękitną togę profesorską.

Rzucone na posiedzeniu projekty trwalszego upamiętnienia imienia wielkiego poety będą tematem rozważań na specjalnych naradach, jakie zarząd Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich urządzi w Warszawie w porozumieniu z innemi organizacjami pisarzy polskich w Warszawie i w innych miastach Rzplitej, w czasie najbliższym po uroczystościach żałobnych.

Z całego kraju napływają na ręce wdowy p. Kasprowiczowej setki depesz kondolencyjnych od przedstawicieli Rządu, zrzeszeń, zwłaszcza literackich i dziennikarskich, samorządów, przyjaciół zmarłego i t. d.

Sprawa gen. Malczewskiego.

WARSZAWA, 3.8 (Tel. wł.) — Termin rozprawy przeciwko b. ministrowi spraw wojskowych gen. Malczewskiemu, oskarżonemu z art. 121 K. W. (obraza podwładnego) i art. 91 K. W. (obraza przełożonego) — został wyznaczony na 16 sierpnia. Rozprawa odbędzie się przed wojskowym sądem okręgowym w Warszawie. Przewodniczyć jej będzie gen. Gruber oskarżenie wnosi płk. Kaczmarek. Skład trybunału (który wyznacza minister spraw wojskowych) nie jest jeszcze wiadomy.

Wniosek obrońcy mec. Pierackiego, obrońcy gen. Malczewskiego o dopuszczenie dowodów na zorganizowanie buntu oraz na to, że gen. Malczewski działał, występując przeciwko uczestnikom buntu — został przez sąd odrzucony z powodu „służbowych konieczności".

Narady nad organizacją floty narodowej.

Obrady Komitetu floty narodowej. — Cele i zadania Komitetu. — Wybory komisji wykonawczej

WARSZAWA, 3.8 (Tel. wł.) Dnia 3 b. m. w Sejmie odbyło się pod przewodnictwem marszałka Rataja posiedzenie Komitetu floty narodowej.

W posiedzeniu wzięli udział: minister skarbu Klarner, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, minister spraw wewnętrznych Młodzianowski, przedstawiciel Ministerjum spraw wojskowych generał Konarzewski, przewodniczący komisji morskiej poseł Załuska, wice prezes N. I. K., reprezentant departamentu marynarki.

Przedyskutowano opracowane przez ministra przemysłu i handlu tezy dotyczące reorganizacji Komitetu floty narodowej, które mają na celu ożywienie działalności tego Komitetu.

Akcja Komitetu skierowaną będzie do zbierania funduszy na cele morskiej floty handlowej oraz floty obrony morskiego wybrzeża. Pozatem zadaniem Komitetu będzie propaganda spraw morskich w Polsce, wyjednanie, ewentualnie udzielenia stypendjów na studja handlu morskiego, pomoc dla studentów udających się na praktykę handlową morską i t. p.

Wybrano komisję wykonawczą: przewodniczącym został poseł Załuska, członkami: minister kolei, szef departamentu marynarki, wojewoda pomorski, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Mała Ententa i Polska, oto formuła Małej Ententy.

GDAŃSK, 3.8 (Pat.) W wywiadzie z Baltische Presse rumuński minister spraw zagranicznych Mitilineu powiedział o Polsce, co następuje: Dla Polski żywimy jaknajgorętszą sympatję. Na ostatniej konferencji Małej Ententy przyjęto z dużem zadowoleniem wiadomość o wznowieniu sojuszu polsko-rumuńskiego, stwierdzono z największem zadowoleniem, że przebieg ostatnich wypadków pozwolił państwu polskiemu poświęcić znowu większą wagę Małej Entencie i jej polityce, dążącej do pokoju. Co się tyczy stosunku Małej Ententy do Polski, to minister uważa, że siła Małej Ententy leży w połączeniu się z Polską. Trafnie określił to jeden z wybitnych mężów stanu, który powiedział: Mała Ententa i Polska, oto formuła Małej Ententy.

W Bałkańskim kotle.

Bułgarja prowokuje Jugosławję do wojny.

LONDYN, 3.8 (Pat.) W sprawie sensacyjnych pogłosek podanych przez prasę londyńską, jakoby rząd jugosłowiański zawiadomił rządy mocarstw europejskich i Ligę Narodów, iż w razie napadu bułgarskich Komitadzi na terytorjum jugosłowiańskie, wojska jugosłowiańskie będą ścigać najeźdźców nawet na terytorjum bułgarskiem, podsekretarz stanu w ministerjum spraw zagranicznych oświadczył w Izbie gmin, że rząd brytyjski nie otrzymał potwierdzenia wiadomości o tem, jakoby wojska jugosłowiańskie otrzymały taki rozkaz. Należy jednak przypuszczać, zaznaczył dalej przedstawiciel rządu angielskiego, że gdyby bandy macedońskie silne liczniejsze przekroczyły granicę, wojska jugosłowiańskie otrzymają rozkaz ścigania ich lecz tylko do granicy bułgarskiej. Rząd angielski ze swej strony śledzić będzie tę sprawę.

W Meksyku grozi rewolucja.

PARYŻ, 3.8. (Pat.) „New York Herald" donosi z Meksyku, że nowe przepisy, [illegible] dóbr kościelnych rozciągnięto również na własność należącą do protestantów amerykańskich. Konsul generalny Stanów Zjednoczonych w Meksyku założył przeciwko temu protest.

Ten sam dziennik donosi z Brownsville (Texas), że wielu byłych leaderów meksykańskich gromadzi ludzi i amunicję, w celu skorzystania z obecnych zaburzeń i wywołania w Meksyku rewolucji.

Zamach na Primo de Riverę.

Sztylet rzucony w dyktatora utkwił w pudle samochodowem.

MADRYT, 3.8. (Pat). Wczoraj ogłoszono tu półoficjalną notę w sprawie nieudałego zamachu na Primo de Riverę. Nota stwierdza, że w chwili gdy premjer jechał samochodem na dworzec w Barcelonie w drodze powrotnej do Madrytu, jakiś osobnik w wieku lat 30 przebiegł szybko plac pałacowy, znajdujący się tuż koło dworca i rzucił na samochód sztylet, który utkwił w pudle samochodu. Primo de Rivera kazał zatrzymać samochód poczem, po obejrzeniu rzuconej broni, kontynuował bez wypadku swą podróż. Napastnik został natychmiast po krótkim oporze aresztowany. Nota zaznacza, że sposób dokonania zamachu [illegible] przypuszczenie, iż ma się tu do czynienia z jednostką [illegible], która działała z własnego popędu.

Przedstawiciel Rządu na pogrzebie ś. p. Kasprowicza.

WARSZAWA, 3.8 (A.W.) — Z polecenia ministra oświaty w pogrzebie ś. p. Jana Kasprowicza weźmie udział jako przedstawiciel Rządu i wygłosi przemówienie dyrektor departamentu sztuki i kultury [illegible].

Pułk. Paszkiewicz i pułk. Anders.

WARSZAWA, 3-8 (Tel. wł.) — Ministerjum spraw wojskowych zaproponowało pułkownikowi Gustawowi Paszkiewiczowi dowództwo piechoty dywizyjnej 1-szej dywizji legjonowej.

Jednocześnie pułk. Anders otrzymał propozycję objęcia dowództwa brygady kawalerji, konsystującej w Siedlcach, a składającej się z 3-go pułku szwoleżerów i 2 pułku ułanów.

Konferencja kolejowa polsko-sowiecka.

WARSZAWA, 3.8 (Tel. wł.) Dzisiaj rozpoczęła się w Poznaniu konferencja kolejowa polsko-sowiecka.

Tematem narad są sprawy komunikacji bezpośredniej pomiędzy Polską i Rosją, oraz sprawa tranzytu przez obydwa te państwa.

Sprawa zmiany statutu Banku Polskiego.

WARSZAWA, 3.8 (Tel. wł.) — Dnia 4 b. m. we środę odbędą się w Ministerjum skarbu pod przewodnictwem ministra Klarnera konferencje w sprawie zmiany statutu Banku Polskiego. Konferencja odbędzie się przy udziale prezesa Banku Polskiego Karpińskiego i prof. Kemmerera.

Zmniejszenie się kosztów utrzymania w Warszawie.

WARSZAWA, 3.8 (Tel. wł.) — Komisja statystyczna dla badania kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła, że koszta utrzymania w lipcu w porównaniu z czerwcem obniżyły się o 3.8.

Poseł rumuński u min. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 3.8 (A.W.) — Minister Piłsudski przyjął dzisiaj attache wojskowego W. Brytanji płk. Claytona i posła rumuńskiego Jacofakciego.

Terorystyczna organizacja w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, 3-8 (Pat) Przed sądem okręgowym karnym rozpoczął się wczoraj proces przeciwko Andrzejowi Borasiewiczowi i Józefowi Grośkiemu, obu studentom politechniki, oskarżonym o należenie do terorystycznego stowarzyszenia Osnowa, które miało na celu działalność dywersyjną. Z toku śledztwa wynika, że było planowane wysadzanie w powietrze objektów wojskowych, między inn. także w Bydgoszczy.

PRZEGLĄD PRASY

Nie inwestycje, a produkcja.

Sprawy gospodarcze wysuwają się coraz silniej na pierwszy plan, ponad kwestje i zagadnienia polityczne. Gospodarce państwowej poświęcili główną uwagę w swojem expose premjer Bartel, jak również min. Zaleski omawiając politykę zagraniczną przedewszystkim położył nacisk na ekonomiczne postulaty.. Program gospodarczy Polski nie jest jeszcze skrystalizowany. Do niedawna powszechnem było mniemanie, że przyczyną kryzysu w przemyśle jest zastój w budownictwie. Mylono skutki z przyczynami i odwrotnie. Na uwagę zasługuje głos p. Marjana Rudzińskiego w „Warszawiance", który stanowczo przeciwstawia się sztucznemu ożywieniu ruchu budowlanego. który omawiając najważniejsze niedomagania w naszym programie gospodarczym tak pisze:

Mam tu przedewszystkiem na myśli zdanie ogłaszane przez niektóre czynniki poważne jako święte tabu, mianowicie odbudowy gospodarczej przez rozpoczęcie intensywnego ruchu budowlanego. Wydaje mi się poprostu jakdyby człowiekowi nagiemu i głodnemu dla podniesienia jego dobrobytu zalecano włożyć cylinder na głowę, gdy przez wzmożoną pracę musi się dopiero dorobić chleba, koszuli, ubrania i t. d. Są coprawda ludy w Afryce, które wkładają jako szczyt szczęścia cylinder na nagie ciało, mam jednak nadzieję, że nas do tego poziomu cywilizacji czynniki powołane nie doprowadzą. Zwolennicy rozpoczęcia ruchu budowlanego jako pierwszego etapu odbudowy zbijają tego rodzaju kontrargumenty twierdzeniem, że przez to by najmniej kapitał obrotowy przedsiębiorstw nie bywa uszczuplany, gdyż wraca do organizmu w formie robocizny, zamówień materjału budowlanego i t. d. Otóż nie o to chodzi, tylko o fakt, że kapitał zostaje zużyty na cele nierentowane, nie amortyzujące się i nie przynoszące oprocentowania i to nie nadmiar własnego kapitału, tylko kapitał obcy, pożyczony, który kraj musi oprocentowywać. Pozatem przy braku kapitału obiegowego i szybkiem wskutek tego jego obrocie kapitał użyty na budowle zbyt długo zostaje wstrzymany nim powróci w ogólny obrót, a tymczasem duszą się warsztaty wytwórcze z powodu braku kapitału obrotowego i jego drożyzny spowodowanej po części zbytecznym popytem na tego rodzaju nienaturalne cele.

Autor, uważa, że tylko te inwestycje są racjonalne, które wzmagają bezpośrednio produkcje: drogi, elewatory zbożowe, urządzenia fabryczne, meljoracje rolne i t. p. Przedewszystkiem bowiem, powinien być położony nacisk na produkcje.

Liga Narodów a Polska.

W dyskusji nad ekspose ministra Zaleskiego zabrał głos pos. Marjan Seyda, b. minister spraw zagranicznych, który w jasnej formie ujął stosunek w jakim powinna być Polska do Ligi Narodów. Część tego przemówienia cytuje „Gazeta Warszawska Poranna".

Do Ligi Narodów, jako takiej, odnosimy się z szacunkiem, ale nie upatrujemy w niej bynajmniej jedynej ostoi pokoju. Gdyby tak być miało, musiałyby, gdy trzeszczy budowa Ligi, być także zagrożone podstawy samego pokoju. A tak na szczęście nie jest. Liga Narodów byłaby dostateczną gwarantką pokoju, gdyby wszystkie narody i państwa ożywione były dobrą wolą pokojową. Ale wiemy, że tak nie jest. To też utrzymanie pokoju zależy przedewszystkiem od siły politycznej i gotowości militarnej tych państw, których Niemcy się boją, od splotu stosunków finansowych i gospodarczych w Europie, a w niemałej mierze od społecznych stosunków, od wewnętrznych kłopotów Rzeszy niemieckiej.

Jesteśmy za możliwie aktywną rolą Polski na terenie międzynarodowym. — ale aktywną w sensie torowania tam drogi wpływom państwa polskiego, a nie powolnego wysługiwania się wpływom i interesom cudzym, internacjonalnym. Nasz bilans aktywizmu polskiego na gruncie genewsko-locarneńskim przedstawia się bardzo niewesoło: po stronie pasywów: stałe miejsce Niemiec w Radzie Ligi Narodów i berliński układ sowiecko-niemiecki. Bardzo to odległe od deklamacyj tryumfalnych p. Skrzyńskiego, jego zapewnień, że 999 na tysiąc przemawia za tem, że uzyskamy stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów i jego wmawiania w Sejm i w opinje publiczną, że w Genewie dotrzymujemy kroku Niemcom, że akcje nasze nigdy nie stały tak dobrze i t. p.

Z przemówienia ministra Zaleskiego można sądzić, że nie pójdzie drogą p. Skrzyńskiego, który reklamując swoją osobę, chciał odwrócić uwagę od swych niepowodzeń na terenie międzynarodowej polityki.

Spór między Sejmem i Senatem.

Różnica zdań między marsz. Trąmpczyńskim a marsz. Ratajem. — Rząd podziela punkt widzenia Sejmu.

WARSZAWA, 3.8. (Tel. wł.) Wczorajsza rozbieżność zapatrywań na wynik głosowania w Sejmie nad art. 4 ustawy o zmianie Konstytucji wywołała szereg narad, na których sprawę tę wszechstronnie rozpatrywano.

Późnym wieczorem w poniedziałek warszałek Trąmczyński przyjęty był przez Prezydenta Rzplitej, któremu przedstawił swój punkt widzenia, dziś zaś u marszałeka Sejmu Rataja odbyło się posiedzenie, w którem wzięli udział marszałkowie Sejmu i Senatu, premjer Bartel i minister sprawiedliwości Makowski.

Zastanawiano się nad sposobem załatwienia konfliktu, jaki wynikł między Sejmem i Senatem z powodu odrzucenia przez Sejm poprawek Senatu do art. 6 o prawie dekretowania.

Ogólnie zgodzono się na zasadniczą tezę, że wszelkie zmiany w Konstytucji wymagają kwalifikowanej większości 2/3 obu Izb.

W sprawie odrzuconych poprawek senackich stanowisko marszałka Trąmpczyńskiego różni się zasadniczo od stanowiska Sejmu.

Według marszałka Trąmpczyńskiego wszelkie zmiany uchwalone przez Sejm w poprawkach senackich do projektu ustawy o zmianie Konstytucji, powinny być z kolei rozpatrywane przez Senat.

Natomiast marszałek Rataj uważa, że decyzja Sejmu w sprawie poprawek Senatu jest ostateczną i powtórnemu rozpatrywaniu przez Senat nie podlega.

W dyskusji nie udało się uzgodnić odmiennych stanowisk, ale wyjaśniło się jednocześnie, że Rząd podziela punkt widzenia Sejmu.

Marszałek Sejmu Rataj odesłał obie ustawy p. Prezydentowi Rzplitej do podpisu.

Wstęp do wydarzeń o głębszem znaczeniu.

Minister rumuński o zbliżeniu rumuńsko—włoskiem.

GDAŃSK, 3.8. (Pat.) „Baltusche Presse" ogłasza obszerny wywiad z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Mitilineu. Nawiązując do ostatniego zjazdu Małej Ententy w Bled, minister oświadczył, że omawiano tam między innemi sprawy dotyczące Ligi Narodów jak również i sprawę, kto w następnym składzie Rady Ligi Narodów będzie miał reprezentować Małą Ententę. Pod tym względem doszło do całkowitego porozumienia. Jest to wszystko, co minister może powiedzieć w tej sprawie ze względu na zobowiązanie zachowania dyskrecji zaciągnięte przez ministrów Małej Ententy.

Na konferencji w Bled minister Mitilineu omówił następnie szczegółowo stosunek Rumunji do poszczególnych państw. Znamienne są słowa ministra o stosunku Włoch do Rumunji: powiedział mianowicie, że to Rumunja dąży do coraz ściślejszego zbliżenia się z tem państwem, i że pożyczka, którą rząd rumuński zamierza uzyskać we Włoszech jest zaledwie wstępem do wydarzeń o głębszem znaczeniu.

Co do Rosji sowieckiej Rumunja jest w każdej chwili gotowa zawrzeć z Rosją pakt o nieagresji pod warunkiem, że Sowiety uszanują obecne granice Rumunji.

Co do Polski, co do której minister Mitilineu żywi jaknajwiększą sympatję to podkreślił on przedewszystkiem zapał, z którym ostatnia konferencja Małej Ententy przyjęła do wiadomości doniesienia o wznowieniu sojuszu polsko-rumuńskiego.

Francja odrzuca układ dłużniczy amerykański.

LONDYN, 3.8 (A. W.) — Zagraniczni korespondenci donoszą z Paryża, że rząd przedłożył Izbie do ratyfikacji angielsko-francuski układ dłużniczy podczas gdy układ dłużniczy amerykański uważają ogólnie za niedoprzyjęcia. Gabinet francuski powziął powyższe stanowisko dopiero wtedy gdy Poincaremu udało się osiągnąć długoterminowe kredyty w Holandji, Skandynawji i Szwajcarji celem poparcia franka francuskiego,

Socjaliści francuscy wyrażają Herriotowi votum nieufności.

PARYŻ, 3.8 (A.W.) — W Radzie miejskiej w Lyonie odczytano wczoraj list nadesłany od Herriota, w którym donosi, że gotów jest zjawić się przed radą aby usprawiedliwić swe postępowanie podczas ostatniego przesilenia gabinetowego, na co oświadczyli socjalistyczni radcy miejscy, że w tym wypadku wzbraniają się wziąć udziału w ponownem zebraniu. Nie odstępują oni nawet na krok od raz zgłoszonej deklaracji w której wyrażają Herriotowi swoje votum nieufności oświadczając, że nie może dłużej pozostawać burmistrzem Lyonu.

Entuzjastyczne powitanie zdobywcy bieguna północnego.

NEAPOL, 3.8. (Pat) Generał Nobile, który przybył tu wczoraj z Nowego Jorku, udał się w otoczeniu przyjmujących go owacyjnie olbrzymich tłumów z portu do ratusza, gdzie wygłosił okolicznościowe przemówienie. Z kolei odbyła się ceremonja nadania Nobilemu obywatelstwa miasta Neapolu, przyczem przemawiali mer miasta, komisarz drużyny faszystowskiej, oraz charge d'affaires Norwegji. Ten ostatni powitał Nobilego w w imieniu rządu norweskiego, sławiąc jego brawurę oraz współpracę Włoch z Norwegją w przedsięwzięciu, które pozostanie niezapomnianem w pamięci wieków. W odpowiedzi swej generał Nobile stwierdził, że było mu bardzo przykro rozstawać się z towarzyszami wyprawy do bieguna. Wieczorem Nobile uczestniczył w uroczystym bankiecie, wydanym na jego cześć przez aeroklub.

Czy St. Zjednoczone będą interwenjować w Meksyku?

LONDYN, 3.8. (Pat) Daily Telegr. donosi z Meksyku, że rozporządzenie rządu meksykańskiego w sprawie przejęcia na własność państwa kościoła amerykańskiego w St. Jose ma bardzo wielkie znaczenie, ponieważ jest prawdopodobnem, że spowoduje to wspólne wystąpienie Waszyngtonu i Londynu. Times natomiast donosi, że dep. stanu Stanów Zjednoczonych zdaje się być zdecydowanych nie mieszać się do konfliktu dopóki to będzie możliwe. W waszyngtońskich kołach rządowych panuje przekonanie, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza zachować w powyższym zatargu absolutną neutralność. Rząd ten kieruje się zasadą wolności religijnej i politycznej i nie ma zamiaru mieszać się do sporów religijnych powstałych w zaprzyjaźnionem państwie sąsiedniem.

Zniszczony aeroplan.

WARSZAWA, 3.8 (A.W.) — Wczoraj popołudniu uległ defektowi samolot prowadzony przez zastępcę szefa lotnictwa podpułkownika Włodowskiego, który odbywał lot w kierunku Pułtuska. Wskutek złego funkcjonowania motoru podpułkownik Włodowski zplanował na ziemię lecz aparat uległ rozbiciu, z powodu nieodpowiedniego terenu. Lotnicy wyszli cało,

Przybór Wisły.

WARSZAWA, 3.8 (A.W.) — Z powodu ostatnich deszczów wzbiera Wisła i osiągnęła dzisiaj w południe + 195. Maksimum przyboru spodziewane jest jutro ponieważ dzisiaj rano w Zawichoście stan wody wynosił + 318 ponad poziom normalny. Przeto wylew jest groźny.

Przygotowawcze obrady. podkomisji rozbrojeniowej.

GENEWA, 3.8. (Pat.) W dniu 2 b.m. rozpoczęła tu obrady podkomisja komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej nad odpowiedzią na kwestjonarjusz komisji. Z ramienia Polski biorą udział w obradach pułkownicy Ujejski, Kinstler i Kasprzycki, Obradom przewodniczy przedstawiciel Hiszpanji Cobian.

Prof. Kemmerer jedzie do Poznania.

WARSZAWA, 3.8 (Tel. wł.)—W nadchodzący czwartek prof. Kemmerer wyjedzie na kilka dni do Poznania, celem zaznajomienia się ze stanem przemysłu i potrzebami finansowemi Wielkopolski,

Poincare przeprowadza sanację finansów Francji.

PARYŻ, 3.8 (Pat) — Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu w czasie dyskusji nad projektem finansowym zabrał głos prezes rady ministrów, Poincare, który zebrazowawszy sytuację, oświadczył, iż wobec zwyżki funta szterlinga i dolara, co uniemożliwia obliczenie budżetu, zachodzi konieczność nowych wysiłków. Zdaniem premjera, przed stabilizacją franka należy podnieść jego kurs. Należy również poczynić wszelkie starania, aby umożliwić powrót do kraju wywiezionych zagranicę kapitałów. Następnie Poincare zapowiedział, że jutro przedłoży projekt ustawy amortyzacji i inne projekty, upoważniające rząd do zawarcia z Bankiem francuskim konwencji mającej na celu zapewnienie stabilizacji franka i podniesienie jego kursu.

Sprawczyni zamachu na Mussoliniego nienormalna.

RZYM, 3.8 (A.W.) — Opinja lekarska tycząca się stanu umysłowego mis Gibson sprawczyni zamachu na Mussoliniego została wczoraj doręczona sędziemu śledczemu. Obaj rzeczoznawcy uważają na podstawie swych długomiesięcznych obserwacji mis Gibson za umysłowo nienormalną, a w chwili zamachu za niepoczytalną i musi się ją uważać za zupełnie nieodpowiedzialną. Mis Gibson cierpi na chroniczne halucynacje umysłowe w chwili wypuszczenia jej na wolność, wobec czego należy ją trzymać w szpitalu dla umysłowo chorych.

Sprawa załagodzenia konfliktu w Meksyku.

MEKSYK, 3.8 (Pat) — Aczkolwiek prezydent Calles odrzucił propozycję biskupów katolickich zmierzającą do rozstrzygnięcia zatargu między państwem i kościołem w drodze plebiscytu, niemniej jednak donoszą z kompetentnych źródeł, że zostały zapoczątkowane wstępne narady mające na celu przygotowanie bezpośredniej choć nieoficjalnej konferencji między prokuratorem generalnym Ortegą i jednym z wybitnych przedstawicieli kościoła katolickiego.

MASONERJA.

Od czasu przewrotu majowego coraz częściej czyta się i słyszy, że w obecnych sferach rządowych wielką rolę odgrywa organizacja wolnomularska czyli masońska, że nawet poszczególni członkowie obecnego Rządu są jej czynnymi czy biernymi członkami, że szczególną opieką otacza masonerja naszą politykę zagraniczną, że skutkiem swych koneksyj obecny Rząd w wielu swych posunięciach jest zależny od masońskiej międzynarodówki, a zwłaszcza od mającej wielki wpływ na obecną politykę angielską t. zw. loży szkockiej, że skutkiem tego zachodzi niebezpieczeństwo niezgodnego z interesem państwa i narodu polskiego podporządkowania polityki polskiej interesom międzynarodówki.

Bezsprzecznie przeważna część tych przypuszczeń i pogłosek jest prawdziwa i znajduje swe uzasadnienie. Sami nawet dość wybitni działacze z obozu t. zw. sanacji moralnej bez ogródek potwierdzają poszczególne wieści, nie kryjąc się z faktem należenia czy współdziałania z masonerją.

Pozatem sam fakt istnienia masonerji nie należy do legendy. W państwach zachodnich istnieją loże, posiadające swe adresy nawet w spisie abonentów telefonicznych. We Włoszech rząd Mussoliniego stoczył nawet walkę z masonerją i pognębił jej wpływy, w tym celu przygotowawszy nawet odpowiednią ustawę, którą parlament włoski uchwalił.

Tradycja lóż wolnomularskich jest starą, a rozwój ich najświetniejszy przypada na koniec XVIII i początek XIX stulecia. W czasie tym międzynarodówka masońska miała swe jawne filje w Polsce: w Warszawie, w Krakowie, w Kielcach, w Częstochowie itd. Należało do niej wielu wybitnych Polaków, a hasła jej obracały się około złagodzonego i przystosowanego do realnych stosunków programu rewolucji francuskiej.

Zanadto wiele jest dowodów, że w zmienionych formach i hasłach masonerja istnieje również obecnie i na ziemiach Polski, że w jej nader skomplikowanej organizacji skupiają się główni a na wtórnych stopniach podrzędni działacze t. zw. sanacji moralnej, a nie dalej jak wczoraj podaliśmy zakomunikowaną nam przez czeskosłowacką ajencję C. E. P. S. wiadomość o kongresie masonerji w Bukareszcie, na którym delegaci polskiej masonerji podali do wiadomości, że wolnomularstwo rozwinęło się w Polsce bardzo pomyślnie i z wolnomularstwa wyszli członkowie obecnego Rządu.

Te suche fakty muszą być wiadome opinji publicznej, by mogła się orjentować w obecnej sytuacji politycznej. Chodzi nam narazie o ich stwierdzenie, przyczem wnioski stąd same nasuwają się, a przedewszystkiem ten, że pod hasłem pognębienia partyj rodzimych wprowadziła się na teren naszego życia publicznego nowa partja, w rdzeniu swym głęboko zakonspirowana, choć mająca liczne odnogi i macki w wielu organizacjach jawnych, które są niejako przez zakonspirowanych działaczy lub nieświadomych swej roli pionków ekspozyturami masonerji.

Narazie stwierdzamy tylko, że w życiu naszem państwowem ster władzy spoczywa dziś w rękach partji, pozornie niewidocznej i działającej z ukrycia, że wreszcie w rzędzie różnych międzynarodówek najruchliwszą w Polsce jest dziś najmniej swą międzynarodowość reklamująca masonerja.

T. Op.

Czy jesteś członkiem Polskiej Macierzy Szkolnej?

Walka rządu meksykańskiego z kościołem katolickim.

Rozwój cywilizacji w Meksyku. — Czyja zasługa? — Masonerja w walce z kościołem. — Rezultaty.

Wiadomości, które nadchodzą z Meksyku o prześladowaniu kościoła katolickiego i przeprowadzeniu brutalnemi metodami jego rozdziału od państwa wywołują uczucie oburzenia, tem większe, jeżeli się zestawi olbrzymie zasługi kościoła katolickiego poniesione dla podniesienia cywilizacji Meksyku.

Meksyk, kraj wielki i bardzo bogaty, państwo liczące dziś 16 miljonów ludności, mnożącej się szybko, zdolnej i inteligentnej, ale rasy czerwonej, ze wszystkiemi jej wadami i złemi skłonnościami, z wrodzonem okrucieństwem, mściwością i skłonnością do zaciętego zwalczania się o lada co. Białych czystej krwi jest w Meksyku bardzo niewielu, po miastach przeważają kreole i metysi, mieszańcy, wsie zaludnione są głównie Indjanami czystej krwi i mulatami. Wszystko to razem składa się na wyrabiający się powoli naród meksykański, opierający się na dwuch wielkich kulturach, chrześcijańskiej i na tradycjach, może już czasem tylko podświadomych kultury indyjskiej, ale naród ten, choć dobrej rasy, bo mieszanej indyjsko hiszpańskiej krwi, nie jest jeszcze ani należycie wychowany, ani cywilizowany i bynajmniej nie pozbył się swych dzikich instynktów, skonności i zabobonów.

Świadczą o tem rewolucje nie tylko częste, ale — wbrew temu, co się opowiada w Europie — nadzwyczaj krwawe.

„Conquistadorzy" hiszpańscy w małym tylko stopniu przyczynili się do budowy nowoczesnej kultury meksykańskiej. Eksploatując — z początku metodami bardzo krwawemi — kraj i jego bogactwa, budowali głównie to, co było w bezpośrednim związku z eksploatacją i ułatwiało ją. Względy ideowe mało ich obchodziły. Na Indjan patrzyli naprzód jak na niewolników, potem jak na robotników.

Zupełnie inaczej postępował w Meksyku kościół rzymsko - katolicki i jego duchowieństwo. Księża nawracali czerwonoskórych na wiarę chrześcijańską, uczyli ich czytać i pisać, kształcili ich w rzemiosłach, wychowywali w zakonach, pracując tak usilnie, że wreszcie potrafili tę ponurą i skrytą rasę utrwalić w wierze prawdziwej i usposobić mniej wrogo dla nowej cywilizacji. W historji Meksyku mają nie jedną piękną kartę. Oni badali wnętrze kraju, dawali jego opisy, oni wreszcie twardo stanęli przy narodzie meksykańskim w jego walce o niepodległość. Wogóle mało wie się o tem, że cywilizacja i kultura całej Ameryki Południowej jest dziełem kościoła rzymsko-katolickiego i jego duchowieństwa. Przyznają to nawet masoni, najzawziętsi jego przeciwnicy.

Ten potężny wpływ kościoła był solą w oku masonerji, która dzięki swej konspiracyjnej organizacji, dziwacznym obrzędom i materjalistycznym dążeniom, coraz łatwiej zyskiwała zwolenników wśród inteligencji napół indyskiej krwi. Wreszcie doszło do otwartego konfliktu i w roku 1859 uchwalono ustawę o rozdziale kościoła i państwa. Mimo, że narazie nie wprowadzono jej w życie, relegowano zakony Jezuitów i Franciszkanów, co ustało dopiero za rządów prezydenta Porfirja Diaza.

Ale wrogowie kościoła nie zakładali rąk, i oto podczas rewolucji 1917 r. znowu zaczęto się domagać rozdziału kościoła i państwa, wydalenia zakonników i księży oraz zakazu nauczania religji katolickiej w szkołach. Wybuchła walka, w której wkońcu masonerja, silnie reprezentowana w rządzie, zwyciężyła. Rząd postanowił przeprowadzić rozdział kościoła od państwa z dniem 1 sierpnia 1926 roku.

Wywołało to silny odruch wśród ludności katolickiej, religijnej. Doszło do starć, nawet krwawych, padły ofiary. Rząd grozi represjami i aresztowaniami duchownych i wybitniejszych osobistości wyznania rzymsko-katolickiego.

Masonerja może tryumfować. Odniosła pozorne zwycięstwo. Pozorne, aczkolwiek bowiem duchowieństwo opuszcza Meksyk, kościoły się zamykają—religijność wśród ludności znacznie się wzmogła. Kościół rzymsko-katolicki przeszedł niejedno prześladowanie, przezwycięży i to.

Stalin, Zinowiew, Trocki.

Współzawodnicy trzech ambicyj. — Stalin jako wyraz nacjonalistycznej polityki. — Marzenia Zinowjewa o światowej rewolucji. — Ten trzeci — Trocki o ambicjach Napoleona.

W rozgwarze kryzysu sowieckiego trzy nazwiska rozbrzmiewają najgłośniej: Stalin, Zinowiew i Trocki. Są to trzy charaktery, trzy psychiki, trzy ambicje i trzy programy, które walczą między sobą o prymat.

Stalin, w rzeczywistości Józef Dżuguszwili, lat 49, syn włościanina z gub. tyfliskiej, z zawodu buchalter, od roku 1906 organizator partji bolszewickiej, po rewolucji komisarz narodowości, twórca programu polityki narodowościowej bolszewickiej, organizator federalizmu sowieckiego, po śmierci Lenina razem z Zinowiewem i Kamieniewem członek triumwiratu, który rządził partją a przez nią Rosją. Jedni nazywają go „cudownym" inni „żelaznym" Gruzinem. Jest wybitnym talentem organizacyjnym. Wykształcenie ogólne nie wielkie. Zagranicy ani języków obcych nie zna. Był tylko raz przez kilkanaście dni w Krakowie, biorąc udział w ostatniej przedwojennej konferencji bolszewickiej, która odbyła się w marcu 1914 r. pod przewodnictwem Lenina w Czarnym Dunajcu.

Politycznie Stalin jest leninistą, t. j. wyznawcą nauk Lenina na okres t. zw. „przejściowy" od kapitalizmu do socjalizmu z tendencją ludowcową czyli oparcia się na masie włościańskiej. Dąży do zastosowania zasad Nepu wraz ze wszystkiemi jego konsekwencjami przedewszystkiem do włościaństwa i do gospodarstwa chłopskiego. Jest gotów interesom chłopskim podporządkować wszystkie inne. W gruncie rzeczy jest nacjonalistą. W polityce zagran. reprezentuje czynnik nacjonalistyczny i imperjalistyczny rosyjski. Chce bronić przedewszystkiem federację sowiecką, cele światowej rewolucji socjalnej chętnie odkładając na później i traktując je raczej tylko teoretycznie. Realista polityczny i praktyk, uważa, że okres rewolucyjny skończył się definitywnie i że teraz zadaniem jedynem jest budowanie nowego systemu politycznego i gospodarczego. Dlatego też zwalczany jest gwałtownie przez Zinowiewa, typowego doktrynera, teoretyka.

Zinowjew, w rzeczywistości Mojżesz Gerszon, syn Arona Radomyślskij z różnymi pseudonimami „Szackiego", „Zinowiewa", „Grigorjewa", „Apfelbauma" i t. p., obecnie lat 44, jest od roku 1908 najbliższych pomocnikiem Lenina którego ani na krok nie odstępuje. Jest właściwie tylko drugorzędnym teoretykiem bolszewickim i agitatorem. Po rewolucji nie bierze udziału bezpośredniego w praktycznej robocie polityczno-państwowej. Natomiast staje na czele komitetu trzeciej międzynarodówki, czyli t. zw. „Kominternu", główne swoje zadanie upatrując w przygotowaniu rewolucji światowej. Po śmierci Lenina uważa się za najbardziej autorytatywnego wykładacza nauk mistrza. Jako taki dąży do władzy najwyższej. Jest internacjonalistą czystej wody. Rosja jest dla niego tylko stosunkowo najłatwiej zdobytą podstawą do dalszego rewolucyjnego działania w całym świecie. Interesy ludu rosyjskiego muszą być podporządkowane interesom rewolucji światowej. Nie mogąc się pogodzić z kierunkiem, reprezentowanym przez Stalina, zajął stanowisko opozycyjne, przechodząc ostatnio do otwartej walki na punkcie politycznym, starając sobie zjednać Trockiego, który zajmuje niewyraźne, wyczekujące stanowisko.

Lew, syn Dawida Bronstein Trocki, także „Lwow", „Janowskij" i t. d., lat 49, syn bogatego właściciela dóbr Janówka w gubernji chersońskiej, zdolny i wykształcony, zajmuje środek między Stalinem i Zinowiewem. W roku 1905 stanął na czele pierwszego sowietu delegatów robotniczych i włościańskich w Petersburgu. Lawirował i chadzał własnemi drogami między mieńszewikami a bolszewikami, nie wiążąc się ani z jednymi ani z drugimi. Wojna zastała go w Paryżu. Stamtąd wydalony udał się do Hiszpanji. Tam aresztowany i po dłuższym czasie na wolność wypuszczony, udał się do Kanady, rozwijał tu propagandę rewolucyjną. W maju 1917 r. przyjechał do Rosji. Wstąpił natychmiast do sowietu a wkrótce przyłączył się do Lenina i stanął na czele organizacji bojowej, przygotował i przeprowadził zamach na rząd Kiereńskiego, który w nocy z 7 na 8 listopada 1917 r. zdał bolszewikom władzę. Oddawna miał żywe zainteresowanie dla spraw wojskowych i wojny. Jego energji i talentowi organizacyjnemu zawdzięczają bolszewicy wszystkie swoje kolejne zwycięstwa nad białemi armjami Kołczaka, Denikina, Judenicza i Wrangla. Politycznie Trockij jest realistą i praktykiem, opierającym się na djalektycznem stosowaniu nauk Marxa do rzeczywistości. Podziela nacjonalistyczne tendencje Stalina, a jako militarysta, przywiązuje największe znaczenie do armji, gotów przyznać jej nawet charakter narodowy. Ale ideałem jego jest wielka armja rosyjska, na której czele mógłby podbić Europę i narzucić jej system sowiecki. W zakresie polityki socjalnej jest szczerym wyznawcą Nepu, dochodzącym aż do mieńszewizmu, zwolennikiem zasad demokratycznych i porozumienia ze wszystkiemi innemi partjami, przedewszystkiem socjalistycznemi. Rewolucję dla Rosji uważa także za skończoną i pragnie ją tylko rozszerzyć na Azję i Europę, łącząc ekspansję rewolucyjną z dążeniami imperjalistycznemi rosyjskiemi.

W walce Zinowiewa ze Stalinem Trocki nie angażuje się zbytnio. Ma pretensje do jednego i drugiego, oba, go bowiem przez pewien czas zwalczali. Nie odrzuca jednak oferty Zinowiewa zajęcia opozycyjnego stanowiska w stosunku do Stalina. Prawdopodobnie jest to taktyczny manewr, celem utorowania sobie drogi dojścia do władzy. W każdym razie walka wpływów tych trzech wybitnych mężów zadecyduje o przyszłości Rosji.

Dziennik „Komunista" wychodzący w Charkowie zapowiada bezwzględną walkę z opozycjonistami, pisząc:

„Stronnictwo dość jest silne i przesiąknięte duchem leninizmu i nigdy nie da się złapać na wędkę lewych fraz. Tych, którzy tego nie chcą zrozumieć, spotkać może wielki zawód, gdyż stać się oni mogą generałami bez armji. A wówczas — zdaniem „Komunisty" — niczemby się nie różnili od rozmaitych grup emigracji rosyjskiej oraz od starej rosyjskiej socjal-demokracji.

Tymczasem wszyscy trzej ambitni wodzowie komunizmu rosyjskiego, w trzech jego formach, starają sobie pozyskać wojsko.

UWAGI.

Est modus in rebus.

Jeden z członków naszej Redakcji zajął się 11-letnim chłopcem, Kaźkiem B., który przybywszy z ojcem z Rosji jeszcze przed kilku laty, dotąd nie ma żadnych papierów osobistych, nie jest zapisany w paszporcie swego ojca i wogóle nie ma ustalonej swej firmy osobistej. Sprawa jest trochę skomplikowana, ale faktem niezbitym jest, że chłopiec przez swych rodziców ma prawo czuć się obywatelem Polski, że jest b. rozgarniętym i chciałby z posługacza w przyzwoitym zresztą sklepie p. M. wykierować się na człowieka.

Sporządzono w tej sprawie w komisarjacie policji w Sosnowcu protokuł i przesłano go do starostwa jeszcze w maju rb. celem wystawienia chłopcu tymczasowego poświadczenia. Zasłoniwszy się odnośnymi przepisami, starostwo akta odesłało do sądu okręgowego, skąd w kolejce przywędrowały one z powrotem do komisarjatu policji w Sosnowcu. policja zaś zawiadomiła współpracownika naszej Redakcji, że nic się nie da w tej sprawie zrobić na innej drodze, jak tylko przez wniesienie do sądu odnośnego podania, które ma sporządzić ojciec chłopca.

Sprawa jest niesłychanie przykrą. Odnośne władze wiedzą, że ojciec nie troszczący się o swe dziecko, nie będzie w jego sprawie zabiegał, nie ma zresztą na ten cel pieniędzy i nie zdradza żadnej ochoty. Pozostawiony samemu sobie chłopczyna słusznie już w tak młodym wieku czuje żal do ludzi, że jest niesłusznie uważany za dziecko bezdomne, że ma trudności z zameldowaniem się i tylko z łaski dobrych ludzi jest tolerowany. Im bardziej będzie wzrastał, tembardziej znienawidzi polską maszynerję biurokratyczną, która stoi bezradna wobec tak prostego i tak łatwego — zdawałoby się — problemu.

Kiedy w czasie wojny dziesiątki dzieci polskich tułały się po Rosji, wówczas przy ustroju policyjnym Rosji tak łatwo przecież było wyrobić papier, a nawet stworzyć imię i nazwisko bezdomnego dziecka. A w Polsce szlendrjan biurokratyczny przechodzi ze spokojnem sumieniem obok dziecka, z którego przy odpowiedniej opiece może wyróść dzielny obywatel, a przy podobnej indolencji przepisów i władz może stać się kandydatem do i tak już przepełnionych kryminałów.

Mówi się o biurokratyźmie galicyjskim. Ale przecież we Lwowie w latach 1919—1924 władze wystawiły przybyłym z za kordonu dzieciom setki i tysiące dokumentów i nikt tam nie troszczył się o jakieś bezduszne paragrafy, które zaprzeczają nagłym i uzasadnionym potrzebom chwili. Czyżby w dzielnicy, gdzie biurokratyzm jest rzekomo w pogardzie, byli bardziej zacofani biurokraci od b. austrackich hofratów?

Ale... wszędzie jest — ale! U nas panuje wielkie poszanowanie pieczątki, zwłaszcza okrągłej. Znając tę słabość postanowiliśmy wydać chłopcu bezdomnemu „legitymację osobistą"... imię, nazwisko, imię ojca, wiek, miejsce urodzenia itd., której końcowy ustęp będzie brzmiał: „Legitymację tę wydaje się Kazim. B. na podstawie protokułu komisarjatu Policji... z dnia... L..., oraz pism starostwa z dnia... L... i sądu okręgowego z dnia... L..., co podpisem i oficjalną pieczątką niniejszem stwierdza się". Poczem przybije się ceremonjalnie wielką pieczęć redakcyjną, wyrznie się podpisy i w świat pójdzie już pewnym krokiem biedny chłopczyna, wszędzie się zamelduje (okrągła pieczątka!) i pewny opieki stanie się porządnym człowiekiem.

Ale to już będzie zasługa nasza, a nie św. biurokracji... **m. p.**

Głosy publiczne.

Drwiący uśmiech p. Wekslera.

Od jednego z członków Zarządu Banku ludowego w Dąbrowie otrzymujemy następujące uwagi:

W artykule umieszczonym w „Iskrze" z dn. 29-7 rb. Nr. 170, pt. „Odwaga opłacona aresztem", wyrażono słuszne życzenie, że p. Weksler, po swej złodziejskiej aferze na szkodę Banku ludowego, [illegible] i wielu kupców Zagłębia, oraz po swej odsiedzie, powinien nareszcie znaleźć należny mu odpoczynek w areszcie. Jednakże pozostało to tylko pobożnem życzeniem, ponieważ zaledwie kilka godzin po aresztowaniu go i odstawieniu do p. prokuratora, powrócił tenże wolny do Dąbrowy, oczekiwany i witany radośnie na dworcu kolejowym przez całą swoją rodzinę, która — zdaje się — zgóry była już informowana o powrocie swego taty.

Nie mamy zamiaru krytykować zarządzeń p. prokuratora, który zapewne posiadał pewne dane i prawne podstawy do zwolnienia p. Wekslera, jednakże, o ile tego rodzaju indywiduum ukazuje się następnie na głównej ulicy Dąbrowy i z ironicznym uśmieszkiem, zadowolony z bezkarności, prowokuje poszkodowanych, drwiąc sobie z praworządności i sprawiedliwości, po dokonaniu tak chwalebnego czynu, nasuwa się mimowoli pytanie, czy tego rodzaju zarządzenia władz są celowe, tembardziej, że chwilowa bezkarność za dokonane oszustwa i szantaże może działać niezbyt umoralniająco na mało wyrobione charaktery. **B. R.**

Eksport węgla zagranicę.

Brak węglarek i zatory na kolejach.

Zwiększający się stale z tygodnia na tydzień niemal wywóz węgla z Polski postawił władze kolejowe przed trudnem zadaniem jaknajwydatniejszego wykorzystania naszego szczupłego wciąż jeszcze taboru kolejowego i rzadkiej sieci kolejowej.

Dotychczas z trudnościami temi koleje polskie walczyły naogół zwycięsko. Zdarzały się wprawdzie zatory wagonowe na drogach wiodących ku Pomorzu, ale szybko były usuwane i koleje działały zadowalająco. Najbliższe miesiące przyniosą według wszelkich przewidywań zwiększenie się dalsze wywozu węgla. Koleje muszą niebawem zwiększyć wydajność swej pracy. Dlatego już dzisiaj władze kolejowe zarządziły zbadanie zdolności przepustowej stacyj na linjach śląskich, poznańskich i pomorskich i nakazały powiększyć tę zdolność do maksymalnych granic.

Jednocześnie przyśpieszono budowę nowych pawilonów w warsztatach kolejowych pod Pruszkowem. Umożliwi to naprawę taboru kolejowego na większą skalę. „Chore" wagony, wycofane z biegu do naprawy, będą mogły w ten sposób szybciej wracać do pracy.

Szereg innych zarządzeń, zmierzających do zwiększenia przewozów na polskich kolejach, ma niebawem nastąpić.

W związku ze wzmożeniem się eksportu węgla w Ministerjum kolei odbyła się 31 lipca konferencja z przedstawicielami przemysłu węglowego zagłębia górnośląskiego i dąbrowskiego. Przewodniczył minister kolei Romocki, był również obecny min. handlu i przemysłu Kwiatkowski. Rozpatrzono cały szereg doniosłych zagadnień dotyczących obrotu taborem kolejowym a zwłaszcza węglarkami z związku z wielkiemi transportami węgla. Chodziło między innemi o sprawy przydziału wagonów, czasu naładowania i wyładowania węglarek oraz tworzenia się zatorów na szlakach i stacjach portowych.

Przedstawiciele przemysłu węglowego wyrazili na wstępie uznanie Ministerjum kolei za zadośćuczynienie potrzebom eksportu węgla, wzrastającego z niesłychaną szybkością w ciągu czerwca i lipca r.b., zwrócili równiez uwagę na konieczność zwiększenia ilości wagonów oraz na sprawiedliwy przydział węglarek dla zagłębi.

Przedstawiciel Ministerjum kolei wyjaśnił, że tylko dzięki niewspółmiernej zdolności wyładunkowej w portach i naładunkowej na kopalniach tworzą się zatory węglarek i zmniejsza się szybkość obrotu niemi i wytwarza się pozorny ich brak.

Pomimo wielu punktów ujścia dla węgla jak Gdańsk, Gdynia, Tczew, Szczecin, Hamburg, Królewiec i Ryga zdolność naładowcza kopalń jest ciągle większa od pojemności portów i punktów wyładowczych z wagonów.

Tu leży właśnie przyczyna niedomagań transportowych. Jest nią nie co innego, jak nieskoordynowanie ładunku na kopalniach z wyładunkiem na statki morskie. Zamało jest statków, zadużo węgla. W związku z tem przeciętny obrót węglarek między zagłębiami a Gdańskiem lub Gdynią trwa 12 dni zamiast 8. Usunięcia zatorów zależy również od uzgodnienia przez eksporterów naładunku węgla z przybyciem zamówionych statków.

Przykładem niedomagań w tym kierunku może być stan rzeczy z 29 lipca. W dniu tym port w Gdyni nie ładował wcale pomimo, że na stacji Gdynia oczekiwała 472 wagony węgla, to jest wielokrotna dziennej zdolności przeładunkowej portu. Stało się to wskutek tego, że węgiel oczekujący przeładunku należał do jednych eksportów, statki natomiast czekające w porcie były zamówione przez innych.

W dalszym ciągu konferencji Ministerjum wyjaśniło co zamierza uczynić aby zwiększyć ilość węglarek i regulować naładowanie według zdolności wyładowczej.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

4 Środa	Dziś Dominika W. Jutro NMP Śnieżnej Wsch. słońca 4.01 Zach. „ 7.25

Sprawa rewizji płac.

Związek górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego zwrócił się w dniu wczorajszym do Rady zjazdu przemysłowców górniczych z żądaniem rewizji płac w przemyśle górniczym z dniem 15 bm.

Wysokość żądanych podwyżek płac ma być wysunięta dopiero na posiedzeniu przedstawicieli robotników z przedstawicielami pracodawców.

Równocześnie Związki zawodowe na Górnym Śląsku zrzeszone w Zespole pracy wysłały do Związku pracodawców listy z wypowiedzeniem dotychczas obowiązujących płac w wielkim przemyśle na Śląsku.

Przedstawiciele Związków, które na kongresie rad załogowych reprezentował poseł socjalistyczny Żuławski, zapowiadają, że w razie nie uwzględnienia ich żądań należy się spodziewać strajku we wszystkich zagłębiach węglowych tj. na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Przypuszczamy, że sfery przemysłowe, zanim podejmą w tej sprawie konferencje, obliczą wprzód, czy w chwili obecnej podwyższenie płac, a w związku z tem i cen węgla nie odbije się ujemnie na eksporcie, a tem samem na produkcji węgla. Aczkolwiek wywóz węgla z Polski wzmógł się skutkiem strajku górników angielskich, niemniej trzeba brać tu pod uwagę, że strajk górników angielskich słabnie a wywóz węgla polskiego uwarunkowany jest jego ceną konkurencyjną.

Podziękowanie Jubilata.

Ks. Kazimierz Mazurkiewicz, proboszcz parafji Nowy Sielec, nadesłał nam list treści następującej:

Wszystkim tym, którzy z okazji 25-lecia kapłaństwa mojego złożyli życzenia, lub przyczynili się w jakikolwiek sposób do uświetnienia tej uroczystości, składam najserdeczniejsze, staropolskie „Bóg zapłać". **Ks. K. Mazurkiewicz.**

Posiedzenie komisji cennikowej.

Dzisiaj odbędzie się w Magistracie sosnowieckim posiedzenie komisji cennikowej w sprawie nowej podwyżki cen mąki, chleba i mięsa.

Do Belgji.

Wczoraj Państwowy Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu wytransportował na roboty do Belgji 100 górników z Zagłębia oraz 40 rodzin górników, którzy wyjechali już dawniej do kopalń belgijskich.

Departament Min. pracy nadesłał do Sosnowca zapotrzebowanie jeszcze na 205 górników do Belgji. Zainteresowani winni się zgłaszać jak najwcześniej do P.U.P.P. w Sosnowcu.

Apteczki na dworcach kolejowych.

Jak się dowiadujemy, niektórzy posłowie mają interwenjować w najbliższych dniach w Ministerjum kolei, by na stacjach i przystankach kolejowych zostały zaprowadzone apteczki kolejowe, na wzór zagranicy.

Łobuzerskie wybryki.

Właściciele autobusów skarżą się, że na przedmieściach i szosie zdarzają się wybryki uliczników, którzy rzucają pod idący samochód kamienie i szkło, powodując tem częstokroć poważne uszkodzenie kół samochodowych.

Podręczniki dla szkół powszechnych.

W tych dniach w biurze Inspektoratu szkolnego w Sosnowcu odbyła się konferencja kierowników sosnowieckich szkół powszechnych. Konferencja miała na celu ostateczne ustalenie obwodów poszczególnych szkół, oraz zestawienie wykazów koniecznych pomocy naukowych, oraz przyborów do gimnastyki i gier zabawowych.

Nadto dla ujednostajnienia podręczników, używanych w szkolnictwie powszechnem postanowiono w roku szkolnym 1926—27 używać we wszystkich szkołach powszechnych tylko następujące podręczniki: do języka polskiego, oddział I — Salski—Dargiełowa i Kłosiński; oddziały od II do VI—Galle—Radwanowa, lub Bogucka—Niewiadomska; oddział VII—Wojciechowski, lub Bogucka — Niewiadomska.

Gramatyka we wszystkich oddziałach albo Szobera lub Niewiadomskiej.

Język niemiecki: Jakubiec—Leonhard.

Rachunki: w oddziałach od I do VII—Sierzputowski.

Przyroda: Dyakowski i Moyho-Kozinski.

Higjena: dr. Zgórski.

Geografja: Sawicki, albo Romer—Polakiewiczówna.

Polska współczesna: Bzowski, albo Sawicki—Witkowska.

Historja: Kisielewska, Gobert—Gebertowa, Jaros[illegible]

Zapisy do szkół powszechnych.

Zapisy do szkół powszechnych w Sosnowcu, w Będzinie i w Dąbrowie odbędą się w dniach 26, 27 i 28 sierpnia rb. W pozostałych miejscowościach powiatu w dniach: 29, 30 i 31 sierpnia.

Kino dla młodzieży.

Młodzież szkół powszechnych, która tak licznie odwiedzała poranki w kinie Udziałowym, a której część nie wyjechała na lato, ma okazję w nadchodzącą niedzielę zaspokoić chęć godziwej rozrywki.

Bo oto staraniem i na dochód rozbudowy Gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu, w niedzielę dnia 8 sierpnia r. b. wyświetlany będzie w kinie Udziałowym o godz. 11 rano nader interesujący program, specjalnie zamówiony z Warszawy. Ceny nader niskie: 50 gr. i 1 zł., obraz bardzo ciekawy i cel godny poparcia.

Placówki handlowe do objęcia.

W jednem z powiatowych miast na Polesiu, liczącem około 20 tys. mieszkańców, potrzebni są kupcy i rzemieślnicy następujących branż: 1) zbożowiec, który może również otrzymać dostawy do wojska, 2) galanterja, 3) skład obuwia, 4) handlarze bydłem, dostawa do wojska, 5) introligator, 6) szklarz. Na miejscu 2 gimnazja państwowe i szkoła handlowa. Jeden z rzemieślników z Poznania w mieście tem się już osiedlił. Adres wskaż[illegible]

Związek Towarzystw kupieckich w Poznaniu, ul. Pocztowa Nr. 31.

W podróż naokoło Polski.

Dwaj sosnowiczanie, Aleksander Sobieszczuk i Edward Polak wyruszają dziś w podróż naokoło Polski. Dwaj ci podróżnicy będą dążyli granicami kraju, począwszy od granicy niemieckiej pod Bytomiem.

Niebezpieczeństwo czerwonki.

Od pewnego czasu zaczynają pojawiać się przypadki czerwonki (desynterji). Szerzeniu się tej choroby sprzyjają błędy higjeniczne, popełniane przez ludność, zwłaszcza w porze spożywania w stanie surowym owoców i jarzyn. Chcąc uchronić się przed zakażeniem czerwonką, wskazanem jest przedewszystkiem zachowywanie pedantycznej czystości osobistej, mianowicie dokładne mycie rąk przed każdem jedzeniem i po użyciu ustępu, nadto po zetknięciu się z podejrzanemi przedmiotami, utrzymywanie czystości w mieszkaniach, a szczególniej w kuchniach, bardzo staranny wybór środków spożywczych, zakupywanych na targach. Nie należy kupować pokarmów nieświeżych, nadpsutych, nieczysto przechowywanych, niedojrzałych owoców. Nie należy pijać naraz większej ilości wody zimnej, spożywać szybko większej ilości lodów. Używanie do jakichkolwiek celów nieprzegotowanej wody studziennej jest niepewne, używanie zaś zimnej wody jest wprost niebezpieczne. Starannie wybrane pokarmy należy odpowiednio przygotowywać przed spożyciem. Mleko należy przegotowywać. Pokarmy, które się spożywa w stanie surowym, jak rzodkiewki, sałaty, ogórki, pomidory i owoce należy nadzwyczaj dokładnie oczyścić, przemywać wodą wodociągową, sałaty nadto zlewać wrzącym octem. Ludzie o wrażliwym żołądku nie powinni w obecnym czasie wogóle jadać mizerji, rzodkiewek, surowych owoców, sałat i ogórków.

Opłata za radjoodbiorniki.

W dniach najbliższych Urząd Poczt i Telegrafów rozpoczyna inkaso opłat broadcastingowych od aparatów zarejestrowanych. Inkasować należność będą listonosze.

Centralne biuro rejestracyjne posiada obfity materjał, świadczący o tem, że znaczny odsetek radjoodbiorników jeszcze nie jest zgłoszony. Przypomnieć musi my posiadaczom radjoaparatów nierejestrowanych, że w myśl ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. grozi im kara do 6 miesięcy więzienia, lub też grzywny do 5.000 złotych. Co kto woli.

Na wystawę higjeniczno-przeciwgruźliczą we Lwowie.

Podczas tegorocznych VI Targów wschodnich, które odbędą się we Lwowie w czasie od 5 do 15 września, odbędą się jednocześnie cztery ogólnopolskie wystawy: budowlana, drogowa, higjeniczno-przeciwgruźlicza i higjeniczno-spożywcza.

W związku z tem Magistrat sosnowiecki wysyła 6 tablic wykresowych ilustrujących stan chorób gruźliczych w powiecie i w Sosnowcu.

Posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie.

Dzisiaj odbędzie się w sali Magistratu posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie w drugim terminie.

Fałszywe 20-złotówki w Będzinie

Od dłuższego czasu w Będzinie dość często spotyka się w obiegu fałszywe 20-złotówki. Są one wykonane z gorszego papieru oraz nie posiadają wodnych znaków.

Niezdrowa konkurencja

Onegdaj jako w dniu święta parafjalnego w Dąbrowie sklepy katolickie były zamknięte. Na uwagę jednak zasługuje fakt, że niektóre składy wódek i tytoniu, które są polskiemi firmami, jednak finansowane przez żydów, były przez cały dzień otwarte. Widocznie kierownicy finansowi tych sklepów chcieli w tym dniu wykorzystać wygodną sytuację dla siebie. Budzi to zrozumiałe rozgoryczenie wśród pozostałych właścicieli sklepów i stwarza w ten sposób niezdrową konkurencję.

Nie będzie katastrofalnego braku chleba.

W związku z brakiem mąki i chleba w Zagłębiu zwróciliśmy się do władz miejscowych z prośbą o wyjaśnienie, jakie kroki poczyniono, aby zapobiec temu katastrofalnemu zjawisku.

Wyjaśniono nam, że sytuacja się nieco poprawia. Starostwo będzińskie zwróciło się do województwa, które obiecało w razie zupełnego braku mąki pożyczyć jej z zapasów wojskowych dla ludności Zagłębia.

Zapasy zboża i mąki, które obecnie posiada Zagłębie, wystarczą do nadchodzącego czwartku. Młynarze miejscowi oświadczyli, że rozesłali swych agentów na wszystkie strony Polski po zakup zboża i prawdopodobnie nadejdzie ono już w dniach najbliższych.

Klęska deszczów w czasie żniw nie dotknęła wszystkich stron rolniczych kraju. W Poznańskiem naprzykład i na Pomorzu panuje pogoda i żniwa są prawie na ukończeniu. Stamtąd też należy się spodziewać nadejścia zboża.

Najgorzej przedstawia się sprawa mąki pszennej. W związku ze zniesieniem cła na zboże cena mąki pszennej podskoczyła w hurcie do 90 gr. za kilogram. Wogóle daje się odczuwać ogromny brak pszenicy.

Sytuacja w Zagłębiu pogarsza fakt gwałtownego wykupywania pieczywa przez ludność. Niektóre rodziny zakupują odrazu po kilka bochenków, wywołując tem popłoch i uniemożliwiając nabycie chleba innym rodzinom.

Obecny stan rzeczy i zrozumiałe rozgoryczenie ludności Zagłębia winno nareszcie przekonać czynniki miarodajne o konieczności istnienia w Zagłębiu rezerwy zbożowej.

Jest to projekt nie nowy. Dawno już projektowano rezerwę zbożową w wysokości stu kilkunastu wagonów zboża na wypadek braku dowozu, lub klęsk elementarnych. Myśl ta pozostała jednak w sferze projektów, co świadczy o mało przewidującej polityce gospodarczej tych, do których obowiązków należy, między innemi, dbanie o to, aby tak wielkie środowiska przemysłowe, jak Zagłębie, nie odczuwało braku chleba, niezbędnego artykułu pierwszej potrzeby.

Stosunki aprowizacyjne w Zagłębiu.

Głos fachowca w sprawie braku chleba.

Otrzymujemy następujące pismo:

Istnieje w Sosnowcu komisja cennikowa, mająca na celu regulowanie cen. Skutki działalności tej komisji odczuwamy w obecnej chwili w całej pełni, gdyż na skutek wydawanych nieoględnie i bezpodstawnie cen, całe Zagłębie zostało bez mąki.

Komisja cennikowa nie uzgadnia cen z rynkiem krajowym i najbliższym Katowickiem, lecz naznacza je według swej fantazji i powstają z tego takie anomalje, iż urzędowa cena mąki w Sosnowcu jest o 20 proc. niższą niż w Katowicach.

Z powyższego wypływa, że kupcy, nie chcąc się narażać na pewne straty, nie mogą sprowadzać mąki do Zagłębia i tym sposobem ludność zostaje bez chleba.

Komisja cennikowa może mieć rację bytu wtedy, jeśli tak jak w Warszawie istnieje przy magistracie wydział zaopatrywania, posiadający własną piekarnię, która po cenach wyznaczonych zaopatruje miasto w pieczywo. O ile tego atutu miasto nie posiada, nie powinno wydawać zarządzeń, które nie mogą być zastosowane w życiu praktycznem.

Ceny naznaczone przez komisję rzadko są realne. Przy zniżce zawsze można dostać mąkę i chleb taniej od cen wyznaczonych, przy zwyżce zawsze brak mąki i chleba po cenach wyznaczonych, gdyż ani młyn, ani kupiec, ani piekarz nie chcą ponosić strat, jak chce komisja.

Już najwyższy czas, aby stosunki handlowe uzdrowić i doprowadzić do normy przedwojennej. W niezdrowej obecnej atmosferze łatwo bowiem i szybko rodzi się paskarstwo i spekulacja, na której zarabiają jednostki, gdy cała ludność cierpi. Przy swobodnym handlu, rozwija się zdrowa konkurencja, zaradność i pracowitość, która sprawia, że na rynku dosyć zawsze jest towaru, a taki stan, jak obecnie w Sosnowcu, daje możność najgorszym elementom kupieckim łatwego zarobku na zniżce lub zwyżce, sztucznie wywołanej.

Przy wolnym handlu odpowiednie władze mogłyby zawsze interwenjować przy ewentualnych nadużyciach, nie można natomiast wprowadzać monopoli dla miejscowych młynów, gdyż nie uniknie się takich sytuacyj, jak obecna. Dla przykładu wartoby, by członkowie komisji cennikowej zainteresowali się tem, czy można dostać u rzeźników mięso po cenach wyznaczonych. Przekonaliby się, że cena naznaczona jest fikcją i chcąc dostać możliwe mięso, płaci się cenę znacznie wyższą. Takie traktowanie spraw podrywa tylko autorytet władz, które powinny być niezachwiane w swej działalności.

-ski.

Powyższy głos podajemy jako wyraz opinji kupieckiej, ze swej strony domagając się wszechstronnego zbadania przez powołane czynniki sytuacji na rynku zbożowym i mącznym, gdyż problem ten jest b. złożony i jest możliwa spekulacja wielkich hurtowników młynarskich, grająca na nieświadomości odnośnych władz.

Kto winien?

W związku z sobotnią notatką p. t. „Awanturnik", zgłosił się do Redakcji p. Marcin Mamełko i wyjaśnił, że awantury w Magistracie dąbrowskim nie wszczynał. Jedynie wskutek niedołężnego załatwiania publiczności przez pracowniczkę Magistratu, p. M. dosadnie określił tego rodzaju porządki, jako jeden z długo oczekujących interesantów. Pan M. zwrócił się następnie ze skargą do prezydenta miasta na sposób urzędowania w Magistracie. O awanturze więc w całem tego słowa znaczeniu nie może tu być mowy.

Dwuch Leonów w areszcie.

Policja w Dąbrowie miała niemałe trudności ze schwytaniem i osadzeniem w areszcie dwuch rzezimieszków Leona Żurka i Leona Pierzchałę. Poszukiwani przez policję od dłuższego czasu sprytnie się zawsze wymykali, Wczoraj jednakże wypili oni zbyt dużą ilość alkoholu i rozpoczęli swoim zwyczajem awantury, przyczem na widok policji, niezdolni byli do ucieczki. Doprowadzeni do komisarjatu po spisaniu protokułu zostali osadzeni w areszcie.

Ona, on i ona.

(l) P. Henryk P. oprócz żony zachwycał się także legjonem innych białogłów, a przedewszystkiem panną Jadwigą Z. Prawdopodobnie bardzo długo trwałby przyjacielski ten stosuneczek, gdyby nie czynna interwencja pani Henrykowej, która dowiedziawszy się skądś o wszystkiem, napadła wieczorem na wielbicielkę swego męża i obiła ją parasolką dość dotkliwie.

Sąd. Energiczna niewiasta skazana została na 20 zł. grzywny, które rzecz prosta zapłaci z mężowskiej kieszeni.

Logika.

— Mam łamanie w kościach, będzie deszcz.

— A nie posiada pan jakiegoś lekarstwa?

— Posiadam.

— To używaj pan go, dość mamy już deszczu.

Kronika Olkuska.

STRZELEC W SŁAWKOWIE.

W Sławkowie zorganizował się Związek strzelecki, w skład którego weszli pp.: Fr. Ziętek jako prezes; Piotr Sośnierz — sekretarz; Piotr Lekston — kierownik kulturalno-oświatowy; Kaz. Kaczmarczyk — skarbnik, oraz Wład. Goraj — jako komendant.

TRUP NOWORODKA.

W sobotę dnia 31 ub. m. grabarz olkuski znalazł zakopanego pod murem starego cmentarza w Olkuszu, noworodka, zawiniętego w szmatę i włożonego do skrzynki ze śladami krwi. Trupa zabrano do kostnicy szpitala. Śledztwo w toku.

OKRADZENIE CÓRKI POSŁA W OJCOWIE.

Będąca na letnisku w Ojcowie, p. Zofja Chądzyńska, córkę posła z Łodzi okradziono z bielizny i garderoby damskiej na przeszło 300 złotych.— Kradzieży dokonano wieczorem w pozostawionem bez opieki mieszkaniu.

SYMULACJA ROZBOJU.

Mieszkaniec Doliny Sąspowskiej pod Ojcowem zameldował policji o napadzie dokonanym nań z bronią w ręku przez braci Marjana i Wład. Bombów, zamieszkałych w Żelkowie, pow. Krakowskiego. Dochodzenie ustaliło, że napadu i rabunku nie było, a tylko Sołtysik mając złość do Bombów za pobicie, oskarżył ich o napad.

BANDYTÓW NIEMA — ALE I ZDROWIA TEŻ.

W tych dniach komisja lekarska badała stan zdrowia trzech funkcjonarjuszów: st. przodownika Józefa Barana, oraz posterunkowych: Stan. Grzebinogę i Wojc. Lipińskiego, którym przyznała po 100 procent niezdolności do pracy. Z tego tytułu mają oni zapewnione utrzymanie rządowe i opiekę, zdrowie bowiem stracili na służbie podczas tropienia bandytów w powiecie Olkuskim jeszcze w latach 1923—4. Wszyscy trzej są zdeklarowanymi suchotnikami.

LICENCJONOWANIE OGIERÓW.

Komisja dla kwalifikacji ogierów w powiecie Olkuskim wyznaczyła swe czynności: na 21 b. m. w Skale dla gmin: Skała, Minoga, Cianowice i Sułoszowa: na 23 b. m. w Pilicy dla gmin: Pilica, Kidów, Kroczyce, Ogrodzieniec i Żarnowiec; na 24 b. m. w Wolbromiu dla gmin: Wolbrom i Jangrod; na 25 b. m. w Olkuszu dla Olkusza i gmin: Bolesław, Sławków, Rabsztyn oraz jednocześnie dla doprowadzonych wcześniej z innych gmin.

Kronika Zawiercia.

Odprawa.

W dniu 8 sierpnia rb. w Zawierciu w Domu ludowym Towarzystwa akcyjnego „Zawiercie" o godzinie 10 rano odbędzie się odprawa oficerska dla członków straży ogniowych okręgu zawierckiego.

Kradzież.

W dniu wczorajszym nieznani sprawcy w nocy z pola Michaliny Morawiec skradli większą ilość ziemniaków, wartości 50 zł.

Z całej Polski.

ZAINTERESOWANIE ŻYDAMI.

„Hajnt" donosi, iż p. Prezydent Rzeczypospolitej wyraził życzenie osobistego zapoznania się z przedstawicielami kupiectwa żydowskiego i w tym celu ma w ciągu bieżącego miesiąca zaprosić ich do siebie.

ZJAZD LEGJONISTÓW A ŻYDZI.

Żydowski „Der Moment" z dnia 1-go sierpnia twierdzi, że inicjatorzy zjazdu legjonistów w Kielcach napotkali na znaczne trudności przy wynajęciu sali na zjazd. Właściciel dużej sali w Kielcach, chrześcjanin, najpierw odmówił wynajęcia sali, a potem postawił tak wygórowane warunki, że legjoniści nie mogli ich zaakceptować. Zwrócili się więc do właściciela drugiej sali, budowanej obecnie przez żyda, który zgodził się na udzielenie sali bezpłatnie. Wobec braku krzeseł w sali zobowiązali się tamtejsi żydowscy fabrykanci mebli do dostarczenia 800 krzeseł na zjazd. Również, gdy szło o zapewnienie mieszkań delegatom, żydzi zadeklarowali większość mieszkań, podczas gdy rodziny chrześcjańskie — tylko 4 mieszkania. Według informacji „Momentu" ten stan rzeczy wywołał w kołach wojskowych sensację i uznanie dla żydów kieleckich, a sprawa ta ma być poruszona na zjeździe.

MORDERCZY NAPAD POD PIASKAMI.

W niedzielę o godz. 3 w nocy, we wsi Sokołowie, gm. Piaskach, pow. Włocławski, weszło do mieszkania gospodarza. Stanisława Osińskiego, przez otwarte drzwi trzech bandytów. Wskoczyli oni do pokoju, w którym spał Osiński, poczem dwuch pozostało przy śpiącym, trzeci zaś uzbrojony w siekierę, wszedł do pokoju żony Osińskiego i córki, domagając się od obudzonych wydania broni i pieniędzy.

Na krzyk kobiety zerwał się z łóżka Osiński i pobiegł im z pomocą, wówczas bandyci dali kilka strzałów do Osińskiego, kładąc go trupem na miejscu. Zbrodniarze, zrabowawszy ubrania damskie i męskie, zbiegli.

ODBUDOWANY ZAMEK.

W Białej Podlaskiej odbyła się uroczystość poświęcenia gmachu starostwa i sejmiku oraz odbudowanej z ruin budowli dawnego zamku radziwiłłowskiego. Zamek bialski, wzniesiony w wieku XVI popadł podczas wojen szwedzkich w ruinę. W grudniu 1922 r. sejmik bialski nabył zamczysko zrujnowane od hr. Wielopolskich i rozpoczął systematyczną odbudowę wspaniałych pozostałości starej architektury, doprowadzając do porządku zabytki.

Zamek w posiadaniu rodu Radziwiłłów dał początek wszystkim monumentalnym budowlom w Białej Podlaskiej i okolicy, jak również dzisiejszemu miastu. Obecnie odbudowany gmach ogniskować będzie życie umysłowe i kulturalne Białej Podlaskiej i okolicy, dzięki umieszczeniu tam muzeum, bibljotek itp.

POD KOŁAMI POCIĄGU.

W niedzielę o godz. wpół do piątej rano wpadł pod koła pociągu towarowego pod Rembertowem kapitan 8 pułku artylerji polowej, Leon Ertman. Maszynista dopiero w ostatniej chwili zauważył nieszczęście i zatrzymał pociąg. Było jednak zapóźno. Koła obcięły nieszczęśliwemu prawą rękę i w okropny sposób porwały głowę.

METEOR SPADA DO MORZA.

W ubiegły czwartek wieczorem, gdy zbliżał się od Helu do Sopotu statek „Paul Beneke", tuż przed nim spadł do morza dość znacznych rozmiarów meteor, który spowodował ognistą fontannę wody morskiej, wytryskującej na kilka metrów. Było to piękne widowisko, ale niejeden z pasażerów nabawił się strachu, choć na szczęście obyło się bez żadnego wypadku.

OMAL, ŻE NIE STRASZNA KATASTROFA

Dnia 27 lipca omal nie zdarzyła się na Wołyniu straszna katastrofa. Rano, z Włodzimierza Wołyńskiego wyruszył zwykły pociąg pasażerski. Wlókł się z początku sennie jak na przyzwoity wołyński „express" przystało. Aliści na 7 kilometrze przed ostatnią stacją pociąg zaczął zwiększać szybkość. Lokomotywa pędziła coraz prędzej i prędzej.

Pociąg minął stację Wojnicę i pędził dalej.

Pasażerów ogarnęło przerażenie. Wszyscy wiedzieli, że Wojnica jest ostatnią stacją, że za chwilę tor się kończy, że już obecnie mkną po starym, nigdy nie używanym torze, że wreszcie tor kończy się wielką, głęboką wyrwą.

Strach warjacki, obłędny ogarnął wszystkich. Konduktorzy potracili głowy. Z maszynistą porozumieć się nie można.

W pewnym momencie pociąg gwałtownie się zatrzymał. Stare szyny nie wytrzymały szalonego naporu. Rozleciały się w drzazgi. Parowóz zarył się w piasku. W dali widniała groźna wyrwa. Pociąg był cudem uratowany. Przyczyną katastrofy był maszynista, który, rzecz nie do wiary... usnął ze swym pomocnikiem. Mówiono, że był pijany do nieprzytomności.

INSTYTUT BIAŁORUSKI W WILNIE.

Prasa białoruska donosi, że władze państwowe zalegalizowały statut białoruskiego instytutu kulturalno-gospodarczego w Wilnie. Na czele instytutu znajdują się: senator białoruski p. Bogdanowicz oraz posłowie pp. Jeremicz, Rogula i ks. Stankiewicz.

Budowa szkół w powiecie Będzińskim.

Z posiedzenia Wydziału wykonawczego Rady szkolnej powiatowej.

Onegdaj w Będzinie w lokalu przy ulicy Małachowskiego odbyło się 49 posiedzenie Wydziału wykonawczego Rady szkolnej powiatowej pod przewodnictwem sędziego Hermana przy udziale członków: pp. Żebrowskiego, insp. szkolnego Winiarskiego i inspektora samorządowego, Sztajnera.

Posiedzenie rozpoczęto przyjęciem protokułu z poprzedniego zebrania, poczem zaopinjowano szereg podań na posady nauczycielskie. Następnie rozpatrywano sprawę scalania szkół w gminach: Zagórze, Bobrowniki i Łagisza, przyczem postanowiono zamiast dotychczasowych szkół jednoklasowych, uruchomić szkoły wieloklasowe.

Postanowiono pozatem z dniem 1 września r.b. uruchomić wyższe kursy nauczycielskie. W sprawie przejęcia szkoły kolejowej w Łazach Rada szkolna postanowiła zwrócić się do Województwa.

Omawiając sprawy bieżące zatrzymano się dłużej nad kwestją kontynuowania budowy 9 szkół w powiecie. Niektóre gminy w zeszłym roku przystąpiły do budowy szkół z funduszów gminnych, uwzględniając jednakże ustawę Min. W. R. i O. P., która przewidywała, że gminy otrzymają fundusze rządowe na budowę szkół w wysokości 50 proc. ogólnego kosztorysu.

Jednakże w grudniu 1925 r. ustawa ta została zmienioną w ten sposób, że Ministerjum nie jest zobowiązane do udzielania subwencji może to uczynić tylko w pewnych wypadkach.

Wobec powyższego z powodu braku gotówki gminy nie są w możności kontynuowania budowy szkół. Rada Okręgowa szkolna wszczęła odpowiednie starania u władz miarodajnych celem uzyskania odpowiednich funduszów na ukończenie budujących się gmachów szkolnych.

Następne posiedzenie Wydziału pow. Rady szkolnej powiatowej, będzie poświęcone opracowaniu budżetów szkolnych na rok 1927.

Należy nadmienić, że gmina Olkusko-Siewierska, rozumiejąc potrzebę oświaty, kontynuuje nadal budowę rozpoczętych szkół 7 klasowych w Golonogu i w Strzemieszycach środkami własnemi, nie bacząc na to, że nie otrzymała zapomóg rządowych.

Stanowisko tej gminy jest godne uznania i powinno być wzorem dla innych w powiecie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Podatek przemysłowy a rzemieślnicy.

W kilku pismach ukazały się notatki, robiące zarzut władzom skarbowym, że niesłusznie pociągają do płacenia podatku od obrotu rzemieślników, zatrudniających najwyżej jedną siłę pomocniczą, gdyż w myśl p. 5 art. 8 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o podatku przemysłowym, rzemieślnicy tacy obowiązani są opłacać jedynie podatek przemysłowy w formie świadectw.

Ministerjum skarbu wyjaśnia, że postanowienia wspomnianego artykułu obowiązują dopiero z dniem 1 stycznia 1926 r. Od tego terminu pracownie rzemieślnicze, prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyżej jednej siły pomocniczej, opłacają podatek przemysłowy wyłącznie w formie świadectw przemysłowych (patenty).

Natomiast do dnia 1 stycznia 1926 r. obowiązywała ustawa z dnia 14 maja 1923 r., na podstawie której wszystkim bez wyjątku rzemieślnikom został wymierzony podatek od obrotów, osiągniętych w II półroczu 1925 roku. Termin płacenia podatku tego upłynął dnia 15 maja r. b. A więc władze skarbowe pociągają do płacenia podatku od obrotu za r. z. na mocy ustawy, która w roku zeszłym obowiązywała, należności z tytułu podatku przemysłowego za r. b. płacone być winny już według przepisów z dnia 15 lipca r. 1925, przewidujących, że rzemieślnicy, zatrudniający jedną siłę pomocniczą płacą jedynie podatek przemysłowy w formie świadectw.

Kronika gospodarcza

Dlaczego stanęły roboty w Gdyni? Wśród mieszkańców wybrzeża panuje silna konsternacja z powodu niekontynuowania robót portowych w Gdyni. Ogólnie zwraca uwagę fakt, iż mimo zlikwidowania zatargu z przedsiębiorstwem francuskiem jeszcze przed czterema tygodniami, dotychczas nie przyjęto ani jednego robotnika, mimo, iż roboty miały się rozpocząć natychmiast po uregulowaniu spraw spornych z władzami centralnemi w Warszawie. Dotychczas nie sprowadzono ani jednej dragi, które rzekomo się znajdują w naprawie w stoczni w Gdańsku.

Pogłoski o niemieckiej ofercie. „Hajnt" z dnia 1 sierpnia notuje pogłoskę, krążącą w kołach finansowych, że pewien koncern przemysłowy niemiecki zaproponował polskim sferom gospodarczym znaczną pożyczkę na cele inwestycyj. Politycznie pogłoska ta komentowana jest w ten sposób, że Niemcy wysuwają tę propozycję jako demonstrację przeciwko misji prof. Kemmerera. Pod względem ekonomicznym oferta ta ma być dowodem, że nowozorganizowany niemiecki koncern żelazny, najsilniejszy w Europie, pragnie rozszerzyć swe wpływy i na przemysł polski. Niemcy stawiają podobno za warunek przy udzieleniu tej pożyczki—uregulowanie sprawy „korytarza gdańskiego".

Browarnictwo polskie na Targach Wschodnich. Obok przemysłu cukrowniczego, który na Wystawie spożywczej VI Targów Wschodnich będzie pojaz pierwszy reprezentowany jako jednolita grupa zbiorowa, przygotowuje się również do okazałego, w pełnym komplecie wystąpienia, polskie browarnictwo. Zanosi się na łatny mecz piwny. Największe zaklady piwowarskie w kraju: Haberbusch i Schiele, Lwowskie Tow. akc., Okocim, Żywiec i Ponikwa zgłosiły się już dotąd z próbkami swej produkcji do współzawodnictwa o względy konsumentów. Dalsze zgłoszenia są zapowiedziane.

Zjazd inżynierów drogowyhc. Na ostatniem posiedzeniu Głównego zarządu Związku inżynierów drogowych w Warszawie uchwalono zwołać doroczny walny zjazd członków Związku z okazji pierwszej ogólno-polskiej Wystawy drogowej do Lwowa, w porozumieniu ze Związkiem inżynierów budownictwa państwowego we Lwowie. Obok ogólno-polskiego zjazdu przeciwgruźliczego, zjazdu delegatów zrzeszeń, wchodzących w skład „Porozumienia gospodarczego przemysłu zachodniej i południowej Polski„ i zjazdu ogólnej organizacji kupiectwa polskiego jest to, jak dotąd, narazie czwarty już z rzędu zjazd, który w czasie Targów Wschodnich będzie we Lwowie obradował. Dzięki uczestnictwu inżynierów drogowych z wszystkich ziem Rzeczypospolitej, zjazd ten oprócz znaczenia korporatywnego i dzielnicowego przybierze charakter ogólno-polskiego zjazdu fachowego. Będzie on obejmował trzy sekcje: fachową, zawodową i organizacyjną. Program pierwszej wypełnią referaty fachowe, zwiedzanie wystawy, wycieczki itd. Sekcja zawodowa zajmie się sprawami zawodowemi, jak organizacja administracji drogowej i postulaty służbowe, w trzeciej omawiane będą sprawy Związku, celem obmyślenia sposobu połączenia wszystkich związków drogowców w jedną wspólną korporację, co stanowi ze względu na interesy drogowców i konieczność zatarcia dawnych śladów kordonowych, rzecz ważną i pilną.

Grupa radiowa na Targach Wschodnich Na wzór wystawy radjowej w Warszawie, która cieszyła się dużym sukcesem, urządzona będzie na Targach Wschodnich specjalna grupa radjowa, w której udział wezmą władze wojskowe i Politechnika lwowska, organizująca dział dydaktyczno-naukowy. Odnośną akcją przygotowawczą kieruje inż. Eugenjusz Porębski, prof. psychotechniki na kursach naukowej organizacji pracy w Warszawie, który dokłada wszelkich starań, by grupa radjowa wypadła wzorowo i interesująco. Celem dogodnego pomieszczenia eksponatów Zarząd Targów Wschodnich przeznaczył specjalny pawilon do wyłącznego na ten cel użytku. Polskie Tow. „Radjo" przyrzekło współpracę dla wzmożenia propagandy radjo-amatorstwa, wystawi specjalne gigantofony, które ściągać będą ciekawą publiczność i wprowadzi wszelkie ułatwienia, aby na miejscu wydawano zezwolenia na zakup aparatów.

Kredyt dla rzemieślników. Dnia 30 bm. w P.K.O. odbyła się konferencja z przedstawicielami izb rękodzielniczych i stowarzyszeń rzemieślniczych całej Polski, na której rozpatrywano sprawę uruchomienia kredytów dla rzemiosła i drobnego przemysłu. Kredyty te w kwocie 2 miljonów złotych będą uruchomione przez P. K. O. za pośrednictwem kas rzemieślniczych i pokrewnych instytucyj spółdzielczych. Obecni na konferencji przedstawiciele rzemieślników z uznaniem przyjęli do wiadomości inicjatywę Rządu i P. K. O., wyrażając podziękowanie za okazanie w ten sposób wydatnej pomocy kredytowej stanowi średniemu.

Wagony pożyczone dla wywozu węgla. Czechosłowackie ministerjum kolei pożyczyło zarządowi polskich kolei państwowych 10.000 wagonów dla przewożenia węgla polskiego do Włoch. Przewóz węgla odbywać się będzie przez terytorjum czechosłowackie.

Giełda warszawska.

Warszawa, 3 8. sierpień.
(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 9,07
Dolar — 9.04
Lodyn — 44 19½
Paryż — 24 30
Wiedeń — 128 57½
Praga — 26 95
Włochy — 29,65
Szwajcarja — 175 90
Holandja — 365 30
Belgja — 24 50
Sztokholm —

Spór o testament Żeromskiego

P. Bolesława z Żeromskich Endrychowa, która niedawno czyniła w konsystorzu augsbursko-reformowanym płonne zabiegi o przeniesienie zwłok Stefana Żeromskiego do Nałęczowa, wystąpiła obecnie do sądu okręgowego w Warszawie z skargą o obalenie testamentu znakomitego pisarza.

Rozprawę sądową wyznaczono na dzień .. listopada r. b. Pozwy z kopjami powództwa otrzymały: druga żona Żeromskiego Anna, oraz jego 13-letnia córka Monika.

Po wyłuszczeniu argumentów, w których autorka powództwa mało się troszczy o imię brata, p. Endrychowa nazywa zapis testamentowy Żeromskiego „szczodrobliwością na rzecz osób trzecich" i daje mu nazwę „legatów".

Prośba p. Endrychowej domaga się, aby sąd „zmniejszył legaty", które Żeromski zostawił dla swej córki, „do poziomu połowy majątku" (spuścizny literackiej i willi w Konstancinie) i aby drugą połowę mogły otrzymać pierwsza żona oraz p. Endrychowa.

Zapisu biblioteki i korespondencji, uczynionego na rzecz Polskiego klubu literackiego, skarga p. Endrychowej nie kwestjonuje, uważając go za „legat o charakterze humanitarnym".

Nowa dzielnica w Warszawie.

Miejskie zakłady zaopatrywania Warszawy przystąpiły do realizacji budowy pierwszej serji domów na Rakowie. Projekt tych domów, nowy dla budownictwa Warszawy, jest dziełem profesora architektury polskiej w Politechnice warszawskiej, Oskara Sosnowskiego, a polega na procentowo możliwie dużem wyzyskaniu powierzchni użytkowej (t. zn. mieszkalnym). Normalnie powierzchnia taka stanowi 75 proc. zabudowania, w danym zaś wypadku dosięga .. proc. Wydaje się to na pierwszy rzut oka absurdalnem, staje się jednak jasnem, gdy się uwzględni, iż różnicę powyższą w domach parterowych osiągnąć można dzięki spiętrzeniu pewnych ubikacyj mieszkalnych, wskutek czego bryła budynku pozostaje ta sama, lecz powierzchnia jej użytkowa znacznie się zwiększa. Wysokość w poszczególnych izbach mieszkalnych, przy konstrukcji tego rodzaju, będzie różna, zawsze jednak uwarunkowana potrzebami higjeny. Powyższy typ budowli jest znacznie oszczędniejszy od typu normalnego, osiągnięcie zaś tego, jednym z głównych celów projektodawcy. Różnica waha się od 15—18 proc. Projekt obejmuje domy 3-ch typów o zasadniczej formie czworaków (4-ro mieszkaniowych), różniące się tylko wielkością. Pierwszy typ o powierzchni użytkowej równej 64 metr. kw., drugi 80 m. kw. trzeci 85 mtr. kw.

Domy mimo wszystkie cechy oszczędnościowe, będą posiadały urządzenia nowoczesne, jako to: gaz, elektryczność, wodociągi i kanalizacja.

Kącik humorystyczny.

Rybak i teściowa.

Mr. Bix biega jak opętany nad brzegiem morza i błaga o ratunek.

— Na pomoc! Na pomoc! Moja żona tonie... Tysiąc franków temu, kto ją wyratuje.

— Ph!... tysiąc franków! mruczy młody rybak.

Zrzuca bluzę i rzuca się do wody... Po kilku minutach wyłania się na brzeg, ciągnąc za sobą nieszczęśliwą ofiarę kąpieli. Cucą ją. Wyratowana!

Rzecz dziwna: od chwili, gdy p. Bix dojrzał swą żonę, zainteresowanie jego spada do minimum. Dyskretne trącenie kułakiem w bok przywraca p. Bix do przytomności.

— Moje tysiąc franków, proszę pana!

— Wybacz przyjacielu — rzecze zaambarasowany p. Bix. — Jestem zrozpaczony, zaszła pomyłka. Wydawało mi się zdaleka, że poznaję moją żonę. Tymczasem jest to

Wylew Wisły i jej dopływów.

Niebezpieczeństwo powodzi pod Krakowem.

Położenie w Krakowie wskutek ustawicznie przybierającej wody na Wiśle staje się bardzo groźne. Woda zalała piwnice i suteryny domów na Dębnikach i Ludwinowie. Poważnie jest zagrożona fabryka cukierków „Kryształ" na Podgórzu.

Do tej pory Wisła wystąpiła częściowo z brzegów w powiecie Chrzanowskim, gdzie ludność usunięto. Ofiar w ludziach nie było, bydło uratowano, plony ucierpiały znacznie. Bliższe okolice Krakowa są również zalane.

Wojewoda Darowski utworzył specjalny komitet powodziowy. Na całem zagrożonem terytorjum władze zarządziły stałe dyżurny w starostwach.

Z okolic Krakowa donoszą o wylewie Soły i Skawy, która wylała na szerokiej przestrzeni, zrywając przyczółek mostowy pod Zembrzycami i niszcząc plony na znacznej przestrzeni.

Wystąpienie z brzegów Soły wywołało panikę wśród ludności. Na trwogę biły wszystkie dzwony. Soła wyrządziła znaczne szkody, których obecnie obliczyć niepodobna. Od kilku lat w Małopolsce nie prowadzono regulacji rzek, a zwłaszcza Soły, dlatego obecnie opanowanie żywiołu nastręcza wielkie trudności. Jedynie pod Oświęcimem, gdzie Soła wpada do Wisły, dzięki uregulowaniu rzeki wylew nie przybrał groźnych rozmiarów.

Z najbliższych okolic Krakowa donoszą, że Wisła zalała ostatnio Brzeźnicę i Kłokoczyn. Komunikacja została przerwana. Z Krakowa wyjechało wojsko na pontonach celem niesienia pomocy zagrożonej ludności. W ostatniej chwili donoszą o wylewie Raby, która zalała wieś tej samej nazwy, oraz zagraża miejscowości kuracyjnej Rabka. W okolicach Rabki pod Zarytem woda zalała mosty. Komunikacja przerwana. Na drodze od Myślenic aż po Gdów, okolice stoją pod wodą.

Zagadkowe samobójstwo ppłk. St. Laudańskiego.

Wśród szerokich sfer wojskowych wywołała żywe ubolewanie wiadomość o dokonanem w nocy z 1 na 2 sierpnia samobójstwie podpułkownika Stanisława Laudańskiego, szefa wydziału przy departamencie X M. S. Wojsk. Tragiczne pozbawienie się życia przez oficera nastąpiło wśród zagadkowych okoliczności w mieszkaniu przebywającego na letnisku ppłk. Hałaczińskiego przy ulicy Wierzbowej pod nr. 2, gdzie rano zastano ppłk. L. powieszonego.

Zasadniczych motywów tragicznego kroku denata nie zdołano ustalić. Zmarły w pozostawionym liście, adresowanym do szefa Dep. X. jako powód samobójstwa podaje rozstrój psychiczny, co go jednak do rozstroju doprowadziło, o tem ś. p. ppłk. L. nie wspomina. Zmarły liczył lat 49. — osierocił żonę 23-letnią Annę oraz 3-letniego synka.

Ś. p. podpułkownik Laudański należał do szeregu wybitniejszych oficerów armji polskiej. W karjerze swej zajmował stanowisko: w r. 1920 oficera biura historycznego sztabu generalnego, szefa wydziału politycznego oddz. II przy naczelnem dowództwie, w r. 1924 zajmował stanowisko w generalnym inspektoracie kawalerji, następnie w roku 1925 został przydzielony jako zastępca dowódcy 3-go pułku ułanów w Tarnowskich Górach, skąd przybył w ostatnich miesiącach do dep. X M. S. Wojsk.

Ś. p. ppłk. Laudański był odznaczony orderem „Polonia Restituta", oraz krzyżami: estońskim, francuskim, węgierskim i innemi.

Z szeregu zasłużonych oficerów W. P. ubyła w ś. p. ppułk. Laudańskim jednostka przez kolegów i przełożonych ceniona.

Z Londynu do Australji aeroplanem.

Z dziedziny rekordów lotniczych

Pisma angielskie donoszą o najśmielszem z przedsięwzięć notowanych w dziejach lotnictwa. Alan Cobham, znany angielski lotnik na dalekie dystanse, wyruszył z Londynu do Australji aeroplanem i powróci na tą samą drogą powietrzną, zatem przeleci razem 26.000 mil angielskich. Najdłuższy lot, dokonany dotychczas przez tego samego również żeglarza powietrznego, mianowicie przebycie drogi z Londynu do Capetownu i z powrotem, wynosił 16.000 mil ang.

Co się tyczy techniki obecnego lotu, postanowił Cobham dokonać go na jednej i tej samej maszynie typu Havilland, z silnikiem Siddley-Jaguar (385 K. P.), której podatność wypróbował podczas lotu z Londynu do Capetown i z powrotem. Jak wówczas, tak i teraz jedynym jego towarzyszem podróży jest pilot. A. B. Elliot. Marszruta, jaką wytknęli sobie obaj lotnicy, przewiduje lądowanie po drodze w następujących punktach w Sartrouville pod Paryżem, w Marsylji, w Aleksandrecie na wybrzeżu Syryjskiem, w Bagdadzie, w Bushire nad Zatoką Perską, w Baharalpur nad rzeką Indus, w Allahabadzie, w Kalkucie, w Akyab na wybrzeżu Burmańskiem, w Singapore, w Batawji na wyspie Jawie i wreszcie w porcie Darwina w najbardziej wysuniętem na północ mieście Australji, skąd przelecą do Sydney i Melbourne.

Głównemi przeszkodami, na jakie liczą w locie tem, są straszliwe upały, panujące obecnie w Mezopotamji i nad Zatoką Perską, a także monsuny—ulewne deszcze, padające w ciągu 3-ch miesięcy letnich w Indji i w Burmie. Wybrzeże Burmańskie znane jest z opadów, sięgających 200 — 300 cali i gromadzących się w letniej porze deszczowej, którą angielscy lotnicy obrali umyślnie na porę przelotu celem przekonania się, czy będzie można korzystać ze szlaku powietrznego do Australji przez cały rok.

Innego rodzaju rekord lotniczy wzięli dwaj lotnicy francuscy, bracia Arrachart, którzy przelecieli z lotniska w Le Bourget pod Paryżem do Zatoki Perskiej, czyli 4.375 kilometrów, nie lądując po drodze ani razu. Cały ten kolosalny dystans, jak na lot jednorazowy, przelecieli w 26 godzin i 30 minut, zatem robiąc przeciętnie 165 klm. na godzinę. Jeden z tych braci, kapitan Arrachart, przeleciał w roku ubiegłym, nieprzerwanym również lotem, z aerodromu francuskiego w Mondesir do Villa Cisneros na zachodniem wybrzeżu Afryki, przestrzeń, wynoszącą 3600 kilometrów. W ten sposób więc obecnym swoim lotem pobił własny zeszłoroczny swój rekord na odległość lotu nieprzerwanego.

Prześladowania polityczne w Rosji.

Dyskusja, wywołana przez sprawę Zinowjowa, ujawniła szereg nieznanych dotychczas szczegółów z życia partji komunistycznej. Rezolucja centralnej komisji lwicowej kontrolnej partji komunistycznej stwierdza, że prócz opozycji lewicowej, z Zinowjewem na czele, istnieje również opozycja prawicowa, na czele której znajduje się wybitny działacz przemysłu sowieckiego, komunista Miedźwiediew. Grupa Miedźwiediewa dąży do likwidacji międzynarodówki komunistycznej, międzynarodówki związków zawodowych oraz całej polityki wywrotowej rządu sowieckiego poza granicami Rosji sowieckiej oraz powrotu Rosji na tory państwowości narodowej. Rezolucje komitetu centralnego partji komunistycznej stwierdzają również istnienie ugrupowań pod nazwą „Rabocza ja Grupa" oraz „Raboczaja Prawda", będących pod wpływem mieńszewików.

Wieści z Rosji.

KINO W GROBIE.

„Wieczerniaja Moskwa" donosi, że sowiet miejski w Moskwie uchwalił niwelację cmentarza Skorbiaszczeńskiego. Większość pomników istniejących na tym cmentarzu zostanie zniszczona. Wyjątek stanowić będzie mauzoleum rodziny Zubałowych. W mauzoleum tym urządzony będzie kinematograf robotniczy.

ARESZTOWANIE KREWNEGO POSŁA WOJKOWA.

Pisma donoszą, że komunista Bieleńkij, aresztowany w Moskwie w związku ze sprawą Zinowjewa Łaszewicza jest krewnym posła sowieckiego w Warszawie. Wojkowa—żona posła Wojkowa jest siostrą Bieleńkiego, który zajmował wysokie stanowisko w wydziale wykonawczym międzynarodówki komunistycznej.

WAGONY — MIESZKANIA.

„Krasnaja Gazieta" podaje, że 740 pasażerskich oraz 5196 towarowych wagonów bezprawnie przekształconych jest na mieszkania. Komisarjat komunikacji nakazał wysiedlić przymusowo nielegalnych lokatorów i zwrócić wagony, stojące zresztą na linji, dyrekcjom kolejowym.

WZROST PIJAŃSTWA.

Oficjalna statystyka stwierdza ogromny wzrost pijaństwa w Rosji. W październiku roku ubiegłego sprzedawano na Ukrainie wódki za 4.230.000 rubli, w styczniu 1926 r. za cały miljon więcej, w lutym za 250.000 rubli więcej. Głównymi konsumentami są miasta, posiadające robotniczą ludność.

Ze świata.

POMIAR GŁÓW POSELSKICH.

Senator Copeland z Nowego Jorku postawił wniosek, aby każdy członek amerykańskich ciał ustawodawczych musiał poddawać się badaniom frenologicznym. Jeżeli parlament jest, jak to głosi teorja, mózgiem kraju, słuszne jest zwrócenie uwagi na czaszki tych wszystkich, którzy zasiadają na ławach izb. Pomiar przeprowadzi znany frenolog amerykański, dr. Arthur Mac Donald. Nie ośmielamy się zaproponować u nas takich pomiarów inteligencji, chociaż wyniki osiągnięte na tej drodze byłyby z pewnością bardzo interesujące. Niewielki byłby z tego pożytek, a już w stosunku do naszej lewey sejmowej byłoby to bolesnem okrucieństwem.

ANGLICY W MASKACH GAZOWYCH.

Poseł Emmon, wystąpił z projektem ustawy według której każdy obywatel Wielkiej Brytanji, bez względu na wiek i płeć, byłby zmuszony do posiadania maski gazowej. Wprowadzenie w życie tej ustawy — oświadcza w swym wniosku poseł — nie może być już dłużej odraczane, albowiem każdej chwili wybuchnąć może wojna, która w mgnieniu oka będzie w stanie przy pomocy samolotów dosłownie wydusić całe miasto. A zatem władze powinny bezwłocznie zorganizować samoobronę ludności i uczynić obowiązkowem zaopatrzenie się w maski gazowe. Przynajmniej cztery razy do roku maska ta powinna być poddawana oględzinom urzędowym, aby się przekonać, czy nie jest przypadkiem zepsuta. O ile przedstawiony powyżej wniosek w Izbie gmin przejdzie, to naród angielski pierwszy na świecie będzie istotnie zabezpieczony przed skutkami przyszłej wojny gazowej.

3000 POJMANYCH WILKÓW.

W przeciągu 7 miesięcy, kończących się 31 maja b. r., pojmano w samej prowincji Ontario w Kanadzie 3000 wilków. Tę rekordową liczbę zawdzięczają, jak donoszą pisma kanadyjskie, myśliwi specjalnym pułapkom skostruowanym przez Indjan z północnego Ontario.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Sosnowca wzywa wszelkie zakłady przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe, ażeby do dnia 25 sierpnia b. r. przedłożyły do Magistratu, Wydział Szkolny, pod rygorem Kod. Karn. art. 365 a, Ust. Przem. art. 114 i 119 oraz Ust. Miejscow., wykazy pracowników w wieku lat 14—18 (urodz. w latach 1903—1911), zatrudnionych w ich przedsiębiorstwach, podając:

1) Nazwisko i imię.
2) Data urodzenia.
3) Miejsce zamieszkania.
4) Uwagi. (o ile uczęszczał do Miejskiej Szkoły Dokształcającej Zawodowej, to zaznaczyć do której klasy).

O zapisach i rozpoczęciu lekcji w Miejskiej Szkole Dokszt. Zawod. nastąpi osobne ogłoszenie.

V. Prezydent: **K. Jarża.**

Sosnowiec, dn. 2 sierpnia 1926 r. 4337

KONKURS.

Dyrekcja Miejskiej Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Sosnowcu ogłasza konkurs na wykłady: jęz. polskiego, krajoznawstwa i historji, nauki o Polsce i obywatelstwa, korespondencji ogólnej i stylistyki przem.-handlowej, księgowości i kalkulacji przem.-handlowej, matematyki, arytmetyki handlowej, mechaniki, fizyki, chemji, towaroznawstwa, rysunku odręcznego i technicznego, technologji (materjały opałowe i budowlane, wytrzymałość materjałów i maszynoznawstwo, obróbka metali, organizacja przemysłowa i fabryczna, ciepło, kotły, silniki, elektrotechnika), hygjeny ogólnej i zawodowej.

Oferty z podaniem kwalifikacji zawodowych i pedagogicznych oraz krótkiego życiorysu należy składać do Dyrekcji M. S. D. Z. w Sosnowcu ul. Wawel 13, w terminie najdalej do dnia 1-go września b. r.

Panowie, którzy wykładali w ubiegłym roku szkolnym, o ile reflektują na wykłady, winni złożyć krótkie, zawiadomienie.

Dyrekcja Miejskiej Szkoły Dokszt. Zawodow. w Sosnowcu.

Sosnowiec, dn. 2 sierpnia 1926 r. 4339

Towarzystwo Akcyjne Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu

4322-2 ogłasza

KONKURS

na posadę daktylografa lub daktylografki od zaraz dla jednego ze swoich wydziałów. Wymagana jest dokładna znajomość języków francuskiego i niemieckiego.

Oferty należy składać do Dyrekcji Towarzystwa.

Praktyczne Panie i Gosposie

używajcie proszki do prania tylko

MEWA 45% lub BLASK 30%

3,500 a otrzymacie bieliznę białą jak puch łabędzi



MEWA 45% — BLASK 30%

Nadmierna otyłość usuwa herbata ziołowa Baldur, apt. Schlechta, zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materji i trawieniu. Prospekty gratis. Cena pudełka zł. 3.50, 4 pudełka zł. 12.

DR. GEBHARD & CO. GDANSK.

Na zasadzie reskryptu Pana Wojewody Kieleckiego i pisma Pana Starosty Będzińskiego zostało otwarte w Sosnowcu, przy ulicy Warszawskiej Nr. 10 (oficyna lewa, II sień, I piętro) biuro p. n.

Pierwsze biuro buchalteryjno-korespondencyjne

oraz porad w sprawach podatkowych

ST. LESZCZYNSKI i E. ZASŁAWSKI

Działalnością wspomnianego biura będzie:

Sporządzanie i ekspertyzy bilansów, prowadzenie ksiąg buchalteryjnych stale i na godziny, porady w sprawach podatkowych i buchalteryjnych, tłumaczenie korespondencji w językach obcych (polski, francuski, angielski, niemiecki i rosyjski), podania do władz sądowych, rekursy w sprawach podatkowych, przepisywania na maszynie i t. p. Siły fachowe pierwszorzędne. Roboty wykonywa się szybko, akuratnie przy zachowaniu zupełnej dyskrecji.

4270—2 Z poważaniem

Pierwsze biuro buchalteryjno-korespondencyjne

oraz porad w sprawach podatkowych

ST. LESZCZYNSKI i E ZASŁAWSKI

Bank Ludowy z ogran. odpow. w Będzinie Małachowskiego 6

WYSTAWIA

na sprzedaż 5 placów budowlanych

przestrzeni od 350 do 450 metrów każdy położonych wzdłuż nowej skanalizowanej i zabrukowanej ulicy łączącej ul. Małachowską z Modrzejowską w Będzinie.

Reflektanci zechcą się zgłosić do biura Banku gdzie udzieli bliższych informacyj w godzinach biurowych.

4268-2 ZARZĄD.





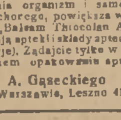
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po złotych 1.50 za pudełko. —Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4,10 (z przesyłką). 2585-3



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów **"Balsam Thiocolan Age"** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (dregerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki

2583 **A. Gąseckiego** wWarszawie, Leszno 41.



Najuporczywszy

BOL GŁOWY

usuwają proszki dla dorosłych

„z kogutkiem"

wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41.

Sprzedają aptek

Wyprzedaż

starych win

Tokajskich wytrawnych i słodkich

po cenach b. zniżonych

a także win gronowych lekkich owocowych i miodów.

HANDEL WIN

J. Misiórski, Będzin

Kołłątaja 30.

4299-10

Piękna cera

decyduje często o powodzeniu kobiety a jedynym długoletnio wypróbowanym środkiem kosmetycznym usuwającym radykalnie piegi, wągry, upaleniznę oraz udelikatniającym i wybielającym cerę 4110-3

jest, był i będzie

Crem „LACTOLIN"

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Główny skład

Fr. Klimkiewicz Częstochowa.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

10 groszy za wyraz.

Wyprzedaż wózków dziecinnych od 45 złotych. Sosnowiec, Pogon Orla 18. 4323-2

Warsztat ślusarsko-kowalski pędzony motorem elektrycznym, sklepowe urządzenie sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 4319-3

Sierpniowy Przegląd Mody, oraz inne jesienne i zimowe żurnale mód w wielkim wyborze, znajdują się już w sprzedaży w kiosku przy Cukierni Warszawskiej oraz w Biurze Dzienników J. Hławski, Sosnowiec. 4202-2

Auto ciężarowe 5 ton „Fiat" mało używane w bardzo dobrym stanie korzystnie sprzeda Przedsiębiorstwo przew. samoch. Mysłowice, Piaskowa 2, tel. 27. 5332-2

Lokale.

10 groszy za wyraz.

Trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, balkon wynajmę zaraz Krzywański, Dąbrowa, Krótka. 4318-2

Posady i prace.

Zaofiarowane 10 groszy za wyraz

Potrzebny subjekt fryzjerski i uczeń od zaraz. Czeladź ul. Bytomska, Chmielarski 4320-1

Potrzebni zdolni dekarze do układania dachówek. Hesse, Orla 11. 4324-1

Potrzebna energiczna, młoda, dzielna panienka obeznana z pracą biurową na budowę w warunkach polowych. Oferty życiorys, Ząbkowice, skrzynka Budowy. 4334

Potrzebny kamasznik Sosnowiec, Nowopogońska 32, Kalista. 4328

Poszukujemy młodszej książkowej do prowadzenia kasy i książek władającej językiem polskim i niemieckim. Mała kaucja wymagana. Zgłoszenia pod "Zaraz" 4340

Potrzebni dla Elektrowni w Kielcach maszyniści do turbin parowych i palacze do kotłów wodnorurkowych mający długoletnie doświadczenie i dobre świadectwa. Oferty kierować do Elektrowni w Kielcach, ul. Leonarda 14. 4343-2

Potrzebna inteligentna osoba do prowadzenia samodzielnie domu z dobrym gotowaniem i praniem do 35 lat. Warszawska 12 sklep kolonjalny. 4338

Zdolny pracownik fryzjerski potrzebny zaraz. Prokopowicz, Będzin, ul. Kołłątaja 26. 4347

Potrzebna panna do 2-ga dzieci. Zgłaszać się: Janota Czeladź ul. Milowska 71. 4345

Poszukiwane 5 groszy za wyraz

Panienka z ukończoną szkołą handlową poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „A. W." 4333

Szofer-mechanik z kilkuletnią praktyką, władający językami: polskim, niemieckim i francuskim poszukuje posady szofera. Zgłoszenia do adm. „Iskry" dla „szofera". 4330

Nauka i wychowanie.

10 groszy za wyraz.

Poszukuję konwersacji francuskiej. Zgłoszenia z podaniem warunków do „Iskry" dla „Studentki". 4341

Studentka przygotowuje do gimnazjum, pomaga zaniedbanym, udziela lekcji francuskiego. 1 Maja (Szenowska) 18, II piętro. 4342-2

Różne.

10 groszy za wyraz.

Kursy kroju sukien bielizny, haft, siatki szycie. Sosnowiec, Kołłątaja 11, Nowakowska. 4321

Zgubione dokumenty.

10 groszy za wyraz.

Sapiński Roman zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P K U Sosnowiec. 4326-2

Bandyci, którzy napadli na mnie Samula Grynbauma, z Czeladzi dnia 28 lipca 1926 r. o godz. 8 m. 30 wiecz. na drodze pod Czelą zrabowali mi między innemi: 1 weksel W. 185 na zł. 800 — z wystawienia F. Kozubka zamieszkałego w Sosnowcu ul Nowopogońska nr. 16 na zlecenie L. Welgrina, z żyrem utwartem na odwrotnej stronie weksla i utwartem żyrem moim, pł. 16 sierpnia 1926 r. i 1 weksel na zł. 200 — z wystawienia J. Kantor w Sosnowcu ul. Modrzejowska 9, na zlecenie J. Welgrina, z żyrem utwartem J. Welgrina pł. 10/9 1926 r. Ostrzegam przed nabyciem tychże weksli. 4285-1

Została zgubiona karta odroczenia Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" Juljan Witwicki. 4335-1

Józef Kołodziejski zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, oraz inne dokumenty które unieważnia. 4316-2

Gęgotek Antoni, Sułoszowa, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Miechów. 3331-3

Teofil Bieliczek zgubił książkę wojskową, wydaną przez P K U Sosnowiec 4329

Józef Dyraga zgubił książkę Kasy chorych. 4335

Zgubiono bezterminowy weksel na z. 80 — wystawiony dn. 24-6-26 przez Franciszkę Ligensza żyrowany przez Wincentego Stryczyńskiego który się unieważnia. 4344 3

Zgubiono książeczkę Kasy chorych wydaną przez kop. „Paryż" na imię Michała Jędralskiego. 4 41